

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**DZIEŃ  
DZISIEJSZY**

P. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił we wtorek ubiegły zwyczajną sesję parlamentarną na przeciąg dni trzydziestu; decyzja p. Prezydenta została powzięta niewątpliwie za zgodą, jeżeli nie na wniosek, gabinetu p. Kazimierza Świątalskiego; sens tego rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o wolę Głowy Państwa, polegać może na jednej tylko rzeczy: p. Prezydent nie chce w tej chwili ani nowych wyborów do Sejmu i Senatu, ani też odwołania Rządu i likwidacji systemu rządzenia; w „ciszy”, w „czystym” sal zamkowych, Ignacy Mościcki przemysli podczas tych dni trzydziestu całość położenia Państwa i ustali swój ostateczny punkt widzenia.

Postępowanie p. Prezydenta nie podlega niczyjej krytyce; ale odpowiedzialność polityczną i konstytucyjną za to postępowanie ponosi gabinet p. Kazimierza Świątalskiego; jego politykę musimy uznać za politykę uchylania się od stanięcia przed Sejmem, za chęć uniknięcia kontroli i nad działalnością ogólną i nad gospodarką finansową „aparatu” państwowo-administracyjnego. Kierownicy „pomalowanego” systemu dokonali „odwrotu strategicznego”, dokonali „oderwania się od nieprzyjaciela”; nie chcieli „przyjąć bitwy” w dn. 5 listopada; woleli „grać na zwłokę”; nie zmienia to w niczym ogólnej sytuacji kraju.

Spróbujmy określić tę sytuację w kilkunastu słowach.

Obóz t. zw. sanacyjny jest w Polsce osamotniony. Opiera się o biurokrację i o część korpusu oficerskiego, o grupki ślamazarnej, bepciowej i wstrętnej tchórzliwej inteligencji ongiś „postępowej”, dzisiaj... niewiadomo jakiej, w każdym razie budzącej szczerze politowanie; opiera się — wreszcie — na zwartej falandze dawnych „ugodowców”, przed niewielu laty — „wiernych poddanych trzech cesarskich mości”, którzy wykazali dobitnie tysiąc razy dziecięcą naiwność polityczną, którzy przetrwali jako tako epokę reformy rolnej, a teraz korzystają z „konjunkturny” i usiłują — naprzekór zdrowemu rozsądkowi — utrwalić pod chorągwią p. Walerego Sławka swój „stan posiadania”, — z komiczną pretensją do roli samostnej w dziejach Polski Niepodległej.

Obóz „sanacyjny” spekuluje na dwóch rzeczach: na rzekomej bierności mas i na przeświadczeniu, że opozycja demokratyczna nie uczyni niczego takiego, co mogło zaszkodzić Polsce, jako Państwu. Ten drugi rachunek jest słuszny. Próby przedstawienia społeczeństwu PPS., albo „Wyzwolenia”, albo kołokolewki bądź innego, jako „czynnika antypaństwowego”, — zawiodły sromotnie. P. pułk. Sławek musiał się uciekać do „poważnego” opisywania „planów” wyjazdu opozycji sejmowej do Wolnego Miasta Gdańska, do opisywania „planów”, które powstały w formie dowcipu przy kolacji dziennikarskiej, a których podawanie uroczyste do wiadomości klubu B. B. na posiedzeniu oficjalnym charakteryzuje wystarczająco poziom umysłowy tego „zgromadzenia z nieprawdziwego zdarzenia”.

Rachunek pierwszy natomiast wydaje nam się najzupełniejszym złudzeniem.

„Bierność mas” istnieje w wyobraźni pp. redaktorów „Słowa” czy „Dnia Polskiego”, istnieje — być może — w raportach poniekąd któregoś „szefa bezpieczeństwa”, tesknącego do orderu „Polonia Restituta”, nie istnieje wszakże w rzeczywistości.

Z naszego stanowiska, według naszej oceny położenia, obóz „sanacyjny” swoją rolę dziejącą już przegrał; roztrwonął bez ładu, bez składu, bez sensu olbrzymi „kapitał” zau-

**Pamiętajcie o dniu 10 listopada!**

SZYKUJCIE AKADEMJE, ZGROMADZENIA I POCHODY!

TOWARZYSZE DAWNI BOJOWCY! Powitamy Was wszystkich serdecznie na ZJEŹDZIE W WARSZAWIE W DNIACH 9 I 10 LISTOPADA.

Zjazd rozpocznie się w sobotę o g. 11 w sali Tow. Hygienicznego

Zwracajcie się po wszelkie informacje i po deklaracje do wypełnienia do tow. Tomasza Arciszewskiego, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20 albo do Stow. b. Więźniów Politycznych Warszawa, Leszno 53.

**1904 — LISTOPAD — 1929**

W dniu 10 listopada Warszawa robotnicza obchodzić będzie uroczystości 25-letnicie walki zbrojnej z caratem o Niepodległość i Socjalizm, podjętej przez PPS. w dniu 13 listopada 1904 r.

**Program uroczystości**

**SOBOTA, 11.00 RANO** w sali Towarzystwa Higienicznego przy ul. Karowej 31 otwarcie Zjazdu b. członków Organizacji Bojowych PPS.

**NIEDZIELA, 10 RANO.** Zbiórki ze

sztaformami i orkiestrami na dzielnicach PPS. i w Związkach Zawod. Po przemówieniach na dzielnicach i Związkach pochody wyruszą na miejsce centralnej Zbiórki, skąd rozwinie się pochód na

PLAC GRZYBOWSKI, gdzie odbędzie się uroczystość obchodu.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET PPS. I RADA ZAWODOWA M. WARSZAWY.

**NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI PAŃSTWA NIE MOŻE  
POSTAWIĆ WNIOSKU O UDZIELENIE RZĄDOWI  
„ABSOLUTORJUM”**

Objawione zostały „UWAGI KONTROLI PAŃSTWOWEJ O ZAMKNIĘCIACH RACHUNKÓW PAŃSTWA I O WYKONANIU BUDŻETU ZA 1927 — 1928 R.”

„UWAGI” dotyczą tego właśnie okresu budżetowego, który spowodował postawienie b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunał Stanu.

Kolegium NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI nie znalazło przeszkód dla zatwierdzenia parlamentarnego wydatków,

objętych ustawą skarbową z dn. 22 marca 1927 r., t. zn. wydatków, przewidzianych w uchwalonym przez Sejm i Senat budżecie.

W stosunku — natomiast — do wydatków, nie objętych budżetem, w stosunku do wydatków, które stały się przyczyną procesu p. Czechowicza, Kolegium powzięło decyzję następującą:

„KOLEGIUM NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI NIE MOŻE POSTAWIĆ WNIOSKU O UDZIELE-

NIE RZĄDOWI ABSOLUTORJUM WOBEC TEGO, ŻE POWYŻSZE (DOTYCZĄCE PRZEKROCZEN BUDŻETOWYCH NA SUMĘ 579.373.129 ZŁ. — PRZYP. NASZ) WYDATKI, JAKO NIEZGODNE Z USTAWĄ SKARBOWĄ, WYMAGAJA LEGALIZACJI W DRODZE USTAWODAWCZEJ.”

„UWAGI” N. I. K. omawiamy szczegółowiej w artykule tow. Kazimierza Czaplińskiego na str. 3.

**WSPANIAŁY PRZEBIEG DEMONSTRACYJNEGO STRAJKU  
GORNIKÓW**

(telefonem).

Wczoraj trwał przez cały dzień strajk demonstracyjny w górnictwie 3 zagłębi węglowych, oraz w hutnictwie Górnego Śląska, jako protest przeciwko krzywdzącym orzeczeniom górnośląskiej Komisji Arbitrażowej.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU STANEŁY WSZYSTKIE KOPALNIE I HUTY; do kopalń zjechała jedynie obserwacja za legitymacjami związkowymi.

RÓWNIEŻ STRAJK BYŁ ZUPEŁNY W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIM; między innymi — stanęła

też całkowicie kopalnia „Piłsudski”.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM STANEŁO ZUPEŁNIE 10 KOPALNIA 7 — CZĘŚCIOWO.

W tych 7 kopalniach — gdzie strajk był częściowy — większość robotników stanowią komunisty, którzy prowadzili wyteżoną agitację przeciwko strajkowi.

T. zw. „Federacja Pracy” kolportowała odezwy przeciwko strajkowi w zagłębiach: górnośląskim i krakowskim, ale tam właśnie strajk nie zalażał się ani w jednej kopalni; ani w jednej hucie.

„KOMUNISTYCZNY „OKÓLNIK”. Co do komunistów, to wystąpili oni oficjalnie, jako zwolennicy WSZELKIEJ dyktatury. Agitując przeciwko strajkowi, wydali oni okólnik do swoich mężów zaufania, którego odbitka wpadła nam w ręce. Otóż w okólniku tym nawołują do nieprzystąpienia do akcji, gdyż strajk proklamowany jest przez PPS., a PPS. ma na celu utrwalenie demokracji, która, według komunistów, „jest zapora do doświadczenia władzy przez proletariata”. Dalej czytamy w tym arcyciekawym okólniku, iż nie należy się obawiać dyktatury Piłsudskiego, bo może ona być tylko przejściowa; po upadku jej bowiem nastąpi dyktatura proletariatu; komunistom chodzi przedewszystkiem o zlikwidowanie PPS.!

Oto cenne wyznaczenie wiary partii komunistycznej.

**IZBA GMIN UCHWAŁIŁA NAWIĄZANIE STOSUNKÓW  
DYPLOMATYCZNYCH ANGIELSKO-ROSYJSKICH**

Wniosek rządu w sprawie nawiązania stosunków z Sowietami został przyjęty.

wiećka została zatwierdzona w Izbie Gmin przez odrzucenie wniosku Baldwina w tej sprawie, 324 głosami przeciwko 199.

fania”, złożony w jego ręce przez historię; roztrwonął bezpowrotnie i nieodwołalnie. Pozostała mu tedy siła fizyczna biurokracji i część korpusu oficerskiego. Czy jej użyje? nie wiemy. Jeżeli użyje istotnie, — w takim razie stanie się „czynnikiem antypaństwowym” w dosłownym znaczeniu wyrazu. Konsekwencje byłyby nieobliczalne.

Co do nas, mówimy otwarcie i bez

owijania w bawełnę; odroczenie sesji parlamentarnej nie przerwie ani na chwilę walki o likwidację „pomalowanego” systemu rządzenia. P. Walery Sławek zapewniał podobno pp. posłów i senatorów BB., że system nie będzie zlikwidowanym. Zobaczymy. Sprawa likwidacji zależy nie tylko od p. Sławka. Skoro zaś p. Sławek oświadcza, że nie będzie miał „względów” dla Ignacego Da-

szyskiego, to my mu odpowiemy, że akuratnie tak samo nie będzie „względów” ani dla niego, ani dla jego zwolenników.

Ignacy Daszyński „względów” p. Sławka nie potrzebuje z pewnością... A co się tyczy „sanacji”? „Niechaj umarłe grzebią umarłe swoje...”

My im pomożemy. Mieczysław Niedziałkowski.

**C. K. W.**

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 4 popoł. w lokalu ZPPS. w Sejmie.

SEKRETARJAT GENERALNY.

**REICHSTAG ZOSTANIE  
ZWOŁANY NA 27 LISTOPADA**

Berlin, 6 listopada. (PAT.). — Dzisiaj kanclerz Müller odbył konferencję z przywódcami frakcji i Reichstagu w sprawie ustalenia terminu otwarcia parlamentu. Na konferencji zaopiniowano jednomyślnie, że zwołanie Reichstagu nastąpić powinno w dn. 27 listopada. Na porządku dziennym znajduje się nowy projekt ustawy o ochronie republiki i projekt ustawy plebiscytowej przeciwko planowi Younga, a to w tym celu, by plebiscyt został jaknajprędzej przeprowadzony i nie przeszkodził pracom Reichstagu nad ratyfikacją tego planu.

**EUROPEJSKA UNIA CHŁOPSKA**

Berlin, 6 listopada. (PAT.). — Wedle doniesień prasy, utworzono tu Europejską Unię Chłopską, której celem ma być gospodarstwo zorganizowanie i skonsolidowanie włościanstwa europejskiego na zasadach spółdzielczości.

Według doniesień z Polski zgłosiło swe przystąpienie do Unii stronnictwo „Wyzwolenie”.

**REFORMA WIELKIEJ RADY  
FASZYSTOWSKIEJ**

Rzym, 6 listopada. (PAT.). Rada Ministrów przyjęła projekt reformy wielkiej rady faszystowskiej.

**ZGON B. KANCLERZA RZESZY**

CONSTANZA, 6 listopada. (PAT.). Zmarł tu b. kanclerz Rzeszy, ks. Maksymilian Badeński.

**WYBUCH WULKANU  
SANTA MARIA**

London, 6 listopada. (PAT.). Według wiadomości z Guatemala City ogólna ilość ofiar, które zginęły z powodu wybuchu wulkanu Santa Maria, przewyższa 300 osób. 200 osób doznało cięższych obrażeń cielesnych. Dotychczas wydobyto zwłoki około 50 ofiar. Strumień lawy wysokości przeszło 5 stóp, pochłonął wielu mieszkańców, którzy próbowali uciec przed ścigającym ich potokiem.

**PROHIBICJA**

Waszyngton, 6 listopada. (PAT.). — Departament skarbu ogłosił, że od czasu wprowadzenia prohibicji 199 osób zabitych zostało w walce między agentami prohibicji, a t. zw. butlegerami, handlującymi napojami wysokokowymi. W związku z tem dzienniki zaznaczają, że liczba ta jest bezwarunkowo za niską, nie obejmuje bowiem zabitych w walkach ze strażą nadbrzeżną Stanów Zjednoczonych. Zdaniem pism ogólna liczba zabitych sięga tysiąca.

# Składajcie wszelkie, choćby najdrobniejsze ofiary na „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI”!

## SKŁADKI I OFIARY PRZYJMUJE CODZIENNE ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA”.

### P. POSEŁ SŁAWEK NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI” I JEGO MOWA

Jak już wczoraj donieśliśmy, po odroczeniu sesji Sejmu na trzydziści dni zebrały się kluby poselskie na obrady. Wynik tych obrad podany został do wiadomości ogółu w postaci uchwał, które we wczorajszym „Robotniku” wydrukowaliśmy.

„Obradował” także klub B. B. i z obrad tych wydał komunikat dla prasy. Z komunikatu tego wynika, że dłuższe przemówienie wygłosił prezes klubu pos. Sławek. O żadnej dyskusji, ani o tem, czy jeszcze kto poza posłem Sławkiem przemawiał i czy przyjęte zostały jakiegokolwiek uchwały — komunikat ani słowem nie wspomina, jakkolwiek nigdzie nie jest tak łatwo o „uchwałę”, jak w klubie, w którym uchwała i rozkaz są pojęciami jednoznaczni.

Cóż tedy powiedział prezes Sławek? Powiedział on m. in., że „od pierwszego momentu wniesienia przez nas projektu rewizji Konstytucji cała opozycja zmobilizowała się do ataku”.

To jedno niewielkie zdanie już zawiera kilka nieścisłości (delikatnie mówiąc). Przedewszystkiem opozycja zmobilizowała się znacznie wcześniej, na długo przed wniesieniem projektu, zmobilizowała się dla wielu innych powodów, bowiem „sanacyjny” projekt zmiany konstytucji wcale nie jest pierworodnym grzechem klubu B. B., który już na świat przyszedł z piętnem grzechów wyborczych na czole.

Dalej powiada p. Sławek: „Posłowie opozycji podnieśli sami siebie, propagandą swoją wzmawiali sami w siebie, że potrafią obalić Rząd i że nadchodzi rełomowy moment likwidacji systemu pomajowego”.

Czy p. Sławek sądzi, że nie potrafią obalić Rządu? A czy odroczenie sesji nie dowodzi tego, że Rząd wszelkimi sposobami chce uniknąć, a przynajmniej odwlec moment, kiedy znaczna większość Sejmu nieduwzmacznie mu powie: mamy was dość! A co do likwidacji, to moment likwidacji już dawno nadszedł. Likwidacja systemu „sanacyjnego” już trwa. Zachodzi ona w umysłach całego społeczeństwa, we wszystkich jego klasach, warstwach i sferach od dołu do góry i od prawicy do lewicy. Każdy tydzień, każdy dzień, każda godzina pogłębia i rozszerza przepaść pomiędzy „sanacją” i resztą społeczeństwa. Likwidacja trwa i nie ma takiej siły, która proces ten zdoła zahamować.

Dalej piorunuje p. Sławek na opozycję, że chciała jakoby przeciwstawić się „woli Pana Prezydenta Rzplitej”.

Zapytujemy, czy dla zdronzonej z przewrotu majowego „sanacji” wola Pana Prezydenta Rzplitej zawsze była najwyższym prawem?

„Opozycjoniści — powiada p. Sławek — „przemysłiwali nawet o oddaniu się pod opiekę... Gdańska i o kierowaniu stamtąd przysłałą rewolucją. Niech jada, bo więcej nie powrócą”.

Ten „Gdańsk” wymaga bliższego omówienia i dlatego cierpliwie czytelnik wybaczy nam, że trochę dłużej zaprzatniemy jego uwagę tą „opieką Gdańską”.

Przed paroma dniami grupa dziennikarzy po skończonej pracy znalazła się przy wspólnym stole w bufecie sejmowym. Omawiano ostatnie wypadki, a szczególnie „ostatni zajazd” na Sejm. Ten i ów sięgnął pamięcią do historii, przytaczając przykłady rozpędzania parlamentów. Ktoś wspominał o rozpędzeniu pierwszej Dumy i o wyjeździe „deputatów” do Wyborga. Zaczęto żartem zastanawiać się dokądby mógł w podobnym wypadku Sejm wyjechać. Ktoś rzucił: Poznań! Na to inny odparł, że do Poznania nie zechcą jechać socjaliści. A do Krakowa nie pojedą ency — wtrącił trzeci.

— Gdańsk! oto terytorjum neutralne. Panowie, jedziemy do Gdańska — zaproponował wśród ogólnej przy stole wesołości kolega Z.

I coż się okazuje? Ten w bufecie przy kolacji pomiędzy dziennikarzami nawesoło prowadzony dyskurs ktoś — może „sanacyjny” poseł, może „sanacyjny” dziennikarz — powtarza pos. Sławkiowi jako „ostatnią wiadomość”, a ten, nie widząc całej groteskowości pomysłu, zamieszcza tę „opiekę Gdańską” jako dobrą monetę w swoim „exposé”, wygłoszonym na plenarnym klubie.

Gdybyż to uczynił p. Sanojca. No, temu można wybaczyć i wiele też się wybacza w myśl znanej ewangelicznej za-

Podolicer 41 p. p. z. 5, Sybirak z. 5, Były komisarz Kasy Chorych z. 5, Katorżanin z. 5, Urzędnik Państwowy z. 5, ks. St. Sz. z. 5, Eudeczka z. 3, Dzielnicy PP. 1. 5, Wydziedziczona obywatelka Kresów z. 2, Były pilsudczyk z. 5. Razem z. 45.

Kazimierz Czerniewski z Węgrowa z. 2, Władysław Haja z Wróblika Szlacheckiego z. 14,60, Ludwik Mikiel z Węgrowa z. 5, Tow. K. z. 10, R. Mazurowa Pzdyry z. 3.

#### Z TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO.

Tow. tow.: Smulski Wacław z. 10, Kolarzski K. gr. 50, Zakrzewski St. z. 1, Miller A. z. 2, Malej K. z. 1, Kotarski M. z. 1, Kincel A. z. 1, Zajac A. z. 1, Chrzaszcz A. z. 1 gr. 50, Szewenberg A. z. 2, Stęposz J. z. 2, Turkiewicz K. z. 1, Jaśkowski A. z. 1, Dworcak J. gr. 50, Cygański Wł. z. 1, O. rzelska H. z. 1. Razem z. 27 gr. 50.

### W OBRONIE DEMOKRACJI I SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ

W dalszym ciągu otrzymujemy korespondencje o masowych demonstracjach na rzecz Sejmu Rzplitej.

Między innymi, nadeszły następujące wiadomości:

#### MASOWE ZGROMADZENIE W BYDGOSZCZY.

Dn. 3 listopada odbył się wielki wiec P. P. S. w wypełnionej po brzegi sali w Bydgoszczy. Zagaił i przewodniczył tow. Zieliński; referat o ostatnich wypadkach na terenie parlamentu wygłosił pos. tow. Matuszewski.

Z zapałem uchwalono rezolucję, która piętnuje ostro obecne rządy; daje wyraz oburzeniu z powodu demonstracji oficerów w Sejmie; wyraża pełne zaufanie posłom P. P. S.; wyraża czesć i uznanie tow. Marszałkowi Ignacemu Daszyńskiemu i tow. sen. Bolesławowi Limanowskiemu.

Również dn. 3 listopada odbyła się konferencja delegatów kolejarzy wzięła bydgoskiego.

Pos. tow. Kaczanowski przedstawił akcję, jaką w sprawie pragmatyki i emerytury, tudzież uposażenia podejmują Z. Z. K. na terenie Sejmu, przedstawiając trudności, które Sejm ma obecnie do zwalczania.

W dyskusji stwierdzono zdecydowaną postawę kolejarzy, rozumiejących dobrze, że w obecnym położeniu tylko Sejm może im przyjść z pomocą...

Na zakończenie uchwalono rezolucję z wyrazami uznania i zaufania dla Marszałka tow. Daszyńskiego.

#### WIEC P. P. S. W GRÓJCU.

Na wiecu P. P. S. w Grójcu, zwołanym przez Komitet P. P. S. na dzień 3 listopada — zebrało się 700 robotników. Przewodniczył tow. Strzałkowski; o ostatnich zajęciach referował pos. tow. Dobrowolski, który mówił również na temat 24 rocznicy walk rewolucyjnych.

Jednymyślnie uchwalono rezolucję, wyrażającą najgłębsze oburzenie z powodu zbrojnej demonstracji oficerów;

sady. Ale p. Sławek! Ale p. prezes! Ale p. pułkownik!

Następnie p. pułkownik, jako „strategik”, podzielił wszystkich posłów o pozycji na dwie kategorie: na takich, co namyślnie przygotowują rewolucję i na takich, co spoglądają, co z tego wyniknie.

Powinszować B. B. znakomitego wywiadu!

P. Sławek „odroczone” 30 dni ofiaruje posłom do namysłu, ale już z góry wie, jak to oni ten czas inaczej zżytkują.

W tem miejscu mówca śnać zauważył zaniepokojenie wśród obecnych, gdyż uważał za stosowne powtórzyć: „W każdym razie jedno jest pewne: system majowy zlikwidowany nie będzie”.

A zatem, chłopcy, nie frasujcie się; jedzcie, pijcie, wlećcie i zebrań lepiej nie urządzać, bo to nie wiesz ni dnia, ni godziny, kiedy ci go rozbija. A grunt nie przejmować się, bo Bóg jest z komendantem, a komendant z nami.

Nie pominął też p. prezes spraw gospodarczych i tu obecni usłyszeli tak głębokie zdanie, że „bolączki sytuacji gospodarczej nie dadzą się usuwać przez zastosowanie samej tylko dobrej woli”. Szkoda tylko, że p. prezes nie

#### ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH KOŁO MIEJSCOWE WE WŁOCŁAWKU.

A. Rutkowski z. 5, R. Morawski z. 5, T. Musiałkiewicz z. 6, J. Niemirycz z. 2, J. Chojnacki z. 2, C. Klein z. 2, J. Stanek z. 1, W. Ostrowski z. 1, N. Wrzesiński z. 1, F. Andrzejewski z. 1, M. Różycki gr. 50, J. Lidak gr. 50, W. Balcerowski gr. 50. Razem z. 27 gr. 50.

#### POSŁOWIE I SENATORZY ZŁOZYLI:

A. Bień z. 20, Dr. M. Czarnecki z. 20, Danielewicz z. 15, Gruszczyński z. 20, Jankiel z. 10, Kaźmierczak z. 20, Kłuszyńska z. 20, Kuryłowicz z. 20, Matuszewski z. 10, Nehring z. 20, Nosal z. 15, Nowicki z. 20, Pajak z. 20, Piotrowski z. 20, Pławski z. 20, Posner z. 100, Pużak z. 20, Reger z. 10, Stańczyk z. 15, Żuławski z. 15. Razem 430 złotych. Latoniowa z. 5.

piętnującą zachowanie się policji w dn. 1 listopada w Warszawie i wyrażającą hołd marszałkowi tow. Daszyńskiemu. Rezolucja zawiera również kategorię protest przeciwko zamachowi na samorząd Kas Chorych, oraz żąda przywrócenia tego samorządu i wprowadzenia ubezpieczenia na starość.

#### WIEC P. P. S. W STOCZKU.

(Pow. Łukowski).

3-go listopada r. b. odbył się w Stoczku demonstracyjny wiec Polskiej Partii Socjalistycznej, przy udziale z górą półtora tysiąca słuchaczy. Zebrani z oburzeniem piętnowali metody Rządu w stosunku do Sejmu. Przyjęto jednymyślnie zgłoszoną rezolucję i wznoszono okrzyki na cześć P. P. S., Sejmu i marszałka tow. Daszyńskiego.

#### DEMONSTRACJA W WILNIE.

Ajencja Wschodnia donosi, że we wtorek, około godz. 8-ej wieczorem, zwolennicy P. P. S. zorganizowali demonstrację. Grupy socjalistów przeszły ulicą Mickiewicza, wnosząc okrzyki; między innymi — na cześć marszałka Daszyńskiego. Manifestantów rozpędziła policja.

Wiadomość tę podajemy według Ajencji Wschodniej, gdyż własnych informacji jeszcze nie otrzymaliśmy.

#### KONFERENCJA P. P. S. W OLSKUSZU.

Na okręgowej konferencji P. P. S. w Olskuszu w dn. 3 listopada, po wysłuchaniu referatu tow. Lubodzieckiego, uchwalono rezolucję, która wyraża solidarność z taktyką CKW i Rady Naczelnej P. P. S.

W związku z ostatnimi zajęciami, konferencja potępiła ostro stanowisko grupy oficerów w Sejmie i przesyła wyrazy uznania tow. marszałkowi Daszyńskiemu.

\*\*

Dalsze sprawozdania odkładamy z braku miejsca do numeru jutrzejszego.

### PRASA ZAGRANICZNA O OSTATNICH WYDARZENIACH W POLSCE

PAT. pośpieszył się zakomunikować Polsce kilka głosów prasy zagranicznej, mających świadczyć o przychylnym stosunku opinii zagranicy do ostatniego „wycyznu” Rządu. PAT wprowadził w błąd — nie poraz pierwszy zresztą — opinię kraju. Jeśli idzie zwłaszcza o prasę francuską, to informowanie PAT. woła wprost o pomstę do nieba. Mamy oto przed sobą wy-cinki z

#### 16 pism francuskich,

a w żadnym z nich niema ani słowa pochwały, czy uciechy z powodu wydarzeń ostatniego tygodnia. Wręcz przeciwnie: pisma najrozmaitszych kierunków zgodnie dają wyraz swej obawie o dalszy rozwój wypadków.

„Matin” z 2-go b. m. wyjaśnia stanowisko zwolenników Rządu i tow. Daszyńskiego na sprawę wkroczenia oficerów, poczem dodaje od siebie:

„Jest rzeczą zadziwiającą, że on (P. S.) obstatek przy zachowaniu Sejmu, a jednocześnie pozbawia go wszelkiej inicjatywy. W dziwnym tym systemie tkwi sprzeczność, najeżona niebezpieczeństwami, która na dłuższą metę może utworzyć drogę najgorszym wydarzeniom”.

„Petit Parisien” stwierdza, że Polska znajduje się w obliczu kryzysu poważnego i że czwartek ubiegły będzie miał znaczenie wyjątkowe.

„Paris - Midi” pisze, że „zamach” wykazał, że w Polsce praworządność jest słowem bez treści.

„Avenir” wyraża swe „smutne zdziwienie” z powodu wypadków czwartkowych i faktu, że Piłsudski uważał za stosowne przybyć do Sejmu w towarzystwie setki oficerów.

„La République” pisze o „próbie generalnej zamachu wojskowego przeciw instytucji parlamentu i swobodom konstytucyjnym”, a artykulowi swemu daje tytuł: „Polska w przededniu faszyzmu?”

Syndykalistyczny „Peuple” występuje z bardzo ostrą krytyką posunięć rządu.

Konserwatywny „Journal des Debats”:

„Wyjaśnienia dostarczane o tem zajściu w Sejmie nie są jasne. Powiada się, że prezes ministrów był niezdrow w czwartek. Ale był zdrow w przeddzień i nazajutrz. Mówi się również, że oficerowie garnizonu warszawskiego urządzili spontaniczną manifestację na cześć marsz. Piłsudskiego. Ale taka manifestacja, w tak wielkiej liczbie, w samym hoku sejmowym, była conajmniej poważną niepoprawnością, a minister spraw wojskowych nie powinien był jej tolerować... Marsz. Piłsudski, który w rzeczywistości rozporządza władzą dyktatorską, nie potrzebował uciekać się do sposobu za-

straszania konstytucyjnego, aby dać wyraz swym uczuciom. Z drugiej strony zbędną rzeczą było pokazywanie, że ma za sobą oficerów z garnizonu, bo i tak wszyscy to wiedzieli. Ale maszalek z upodobaniem dyskredytuje parlament, który zatrzymuje jednak. Oświadczenie godne i rzeczowo uzasadnione w Izbie byłoby skuteczniejsze. Wrogowie Polski tylko oczekają na jej nierozważne działania. Jest rzeczą ważną, by nie dostarczać im pretekstów do systematycznego oczernienia”.

Nawet przychylny dla Polski i faszystujący „Journal” zapytuje powątpiewająco: „Czy Piłsudski znajdzie poparcie prawie jednymyślnie, które zapewniło powodzenie jego akcji w 1926 r.? Należy wyzbyć się dwuznaczności; nie wystarczy piętnować grzechów ustroju, trzeba zdecydować się albo na jego naprawę, o ile to możliwe, albo też na zastąpienie go czemś innym”.

Oto garść głosów z prasy francuskiej kierunku przeważnie umiarkowanego i prawicowego. Wszystkie prasa wiadomości swe i artykuły podaje w formie alarmującej, jak np.: zamach wojskowy na Sejm, najście oficerów i t. d. Żadne, ale to żadne z pism nie traktuje, wzorem prasy sanacyjnej, wizyty oficerów, jako rzeczy niewinnej, lecz jako aktu politycznego pierwszorzędnego wagi.

Żadne, ale to żadne z pism nie zawiera ani słówka krytyki pod adresem marsz. Daszyńskiego, uważając jego postępowanie, jako elementarny obowiązek przewodniczącego i gospodarza Sejmu.

Pisma angielskie, które dostały się w nasze ręce, zajmują naogół takie stanowisko, co prasa francuska.

W tych dniach nastąpi  
**OTWARCIE**  
nowoczesnego KINO-TEATRU

„ŚWIT”

ul. WOLSKA 14 (przy Chłodnej)  
Na ekranie: Dobrowe obrazy.  
Na scenie: Wielka rewja.

### KONFISKATY „ROBOTNIKA”

Komisariat Rządu na Warszawę na zasadzie art. 73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zarządził

#### KONFISKATĘ

1) Dodatku nadzwyczajnego Nr. 2 czasopisma „Robotnik” z dnia 4.XI.1929.

#### ZATWIERDZENIE KONFISKATY

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział VIII Karny na posiedzeniu niejawnym dnia 4 listopada 1929 r. po wysłuchaniu wniosku prokuratora

#### postanawia:

1) zatwierdził dokonane przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zajęcia Nr. 308 czasopisma „Robotnik” z dn. 30.10.1929 r., wobec zamieszczenia w niem artykułów p. t. „W przededniu otwarcia sesji Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej” i „Testament „Głosu Prawdy”, zawierających znamiona przestępstwa z art. 154 K. K. oraz art. 1 cz.

3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V.1927 r.;

2) zakazał rozpowszechnienia powyższego druku.

(Podpis nieczytelny).

Przypominamy, że artykuł p. t. „W przededniu otwarcia sesji Sejmu i Senatu Rzplitej” zawierał treść rozmowy b. prezesa Sądu Najwyższego, p. Mogiłnickiego, z b. wiceministrem Carem, w toku której p. Mogiłnicki odrzucił pewną propozycję, poczynioną przez p. Cara.

### LIST OTWARTY JEDNEJ Z TYSIĄCĄ ZHAŃBIONYCH.

#### Matko!

Twoja piękna córka jest Twoją jedyną pociechą. Słusznie się nią szcycisz. Ale nie wiesz, że wyciągają się już po nią szpony handlarzy kobiet. Wiedz,

że film „SZLAKIEM HAŃBY” zdemaskuje tajemnicę handlu żywym towarem.

Jedna z ofiar handlarzy kobiet.

Xyz.

# Kronika polityczna

KONFISKATA „DZIENNIKA LUDOWEGO”.

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” został skonfiskowany za opis demonstracji we Lwowie na cześć Sejmu i praworządności.

## UCHWAŁY KLUBU STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbył posiedzenie klub Stronnictwa Chłopskiego. Przewodniczył prezes pos. Dąbski. Po referacie i dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, która na wstępie wyraża marszałkowi Sejmu tow. Daszyńskiemu wdzięczność za męską, stanowczą i szczerą godną obronę praw i honoru Sejmu. Rezolucja stwierdza, że Rząd uniemożliwił Sejmowi prace budżetowe, kontrolę gospodarki pomajowej Rządu oraz zakończenie sprawy p. Czechowicza, że wreszcie Rząd uciekł na krótki czas przed odpowiedzialnością i tylko o dni 30 odroczył votum nieufności dla siebie. O ile Rzeczpospolita ma się spokojnie rozwijać, nie tylko obecny Rząd ale i cały system musi być zlikwidowany. Klub Stronnictwa Chłopskiego wreszcie stwierdza konieczność połączenia Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta w jedno stronnictwo, któreby skonolidowało ruch ludowy w mur graniczny, o który rozbijają się samowładcze zapędy sanacji.

## ZACHOWAWCY MAJĄ DO SIEBIE ZAUFANIE.

Komitet Zachowawczy, wysłuchawszy na posiedzeniu 5 listopada sprawozdania prezesa Izby posłów i senatorów konserwatywnych, i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji nad sytuacją polityczną, uznając w dalszym ciągu naprawę ustroju za sprawę najpilniejszą ze względów politycznych i gospodarczych, jednomyślnie zaaprobował linię (?) polityczną owoich parlamentarzystów i wyraził pełne uznanie ewemu prezesowi ks. Januszowi Radziwiłłowi. Komitet Zachowawczy rozpatrzył szereg spraw bieżących gospodarczych, w szczególności dotyczących potrzeb rolnictwa w związku z przeżywanym kryzysem i postanowił w dalszym ciągu wystąpić w tych sprawach z szeregiem wniosków. Przebieg posiedzenia był poufny. Będzie on podany w formie komunikatu członkom ugrupowań zachowawczych. W celu zajęcia się sprawami rolniczymi wyłoniona będzie komisja, której przewodniczyć będzie ks. Radziwiłł.

ADAM ASNYK.

## FRAGMENT Z POEMATU „NAD GŁĘBIAMI”

Czyż więc można brnąć na serjo  
Ten Tytanów ród szczytówiony?  
Widząc z jaką tanaberją  
Kładzie Ossy na Peliony \*),  
By się gwałtem dostać w wieczność,  
Gdzie królują niedorzeczność.

\*) Dwie góry w starożytnej Grecji.

## NA 10 LISTOPADA B. R.

już wysła nakładem Sekretariatu Generalnego CKW. PPS broszurac

W. KIELECKI.

## „W DWUDZIESTA PIĄTĄ ROCZNICĘ POCZĄTKU ZBROJNEJ WALKI P.P.S. Z CARATEM”

z przedmową tow. Tomasza ARCI-SZEWSKIEGO.

Cena broszury 20 groszy. Zamówienia należy kierować do Sekretariatu Generalnego CKW., Warecka 7, lub do Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

## Na 10 listopada wyjdzie

## „POBUDKA”

obficie ilustrowana fotografiami i rysunkami z okresu rewolucji 1905 roku.

Cena ozdobnego zeszytu normalna: 40 gr.

## KSIĄŻKI NADESŁANE

Selma Lagerlöf: Anna Svärd. Biblioteka Laureatów Nobla. Przekład Leopolda Staffa. Poznań, 1929. Wyd. Polskie R. Wegenera.

Gracja Deledda: Annalena Bilsini. Biblioteka Laureatów Nobla. Przekład Leopolda Staffa. Poznań, 1929. Wyd. Polskie R. Wegenera.

Jerzy Kosowski: Cyrk. Biblioteka autorów polskich. Poznań, 1929. Wydawnictwo Polskie R. Wegenera.

Stanisław Wasylewski: Bardzo przyjemne miasto. Biblioteka autorów polskich. Poznań, 1929. Wydawnictwo Polskie R. Wegenera.

# Kontrola nad gospodarką finansową

# PRZEGLĄD PRASY

Odroczenie nicotwartej sesji.

Uczucia sanacyjnego „Czasu” są podzielone. Nie jest zwolennikiem „ostrego, prowokującego” tonu Rządu, ale spodziewa się, że wydarzenia ostatnich dni przyspieszą wreszcie tak upragnioną przez reakcję „reformę” konstytucji. Świadomość reakcji, że może „zrobić” na tej zmianie, każe jej zamykać oczy na wszelkie wartości poza siłą fizyczną. Ponieważ Rząd posiada tę siłę, przeto konserwatyści sanacyjni są po stronie Rządu. Praktyczność posunięta aż do cynizmu. O okrojowaniu nowego ustroju pisze starczy „Czas”, niby o zjedzeniu ciastka.

Zjawienie się Piłsudskiego w Sejmie wogóle rozgrzało trochę zdrtwiałe członki konserwy sanacyjnej. „Dziwny” pada płackiem przed Piłsudskim, zapewniając mu w historii Polski: imię tego, co „utrzymał w Polsce na prawie (?) oparty rząd”. A o dzień wcześniej p. Mackiewicz w „Słowie” wynosił Piłsudskiego pod niebiosa właśnie dlatego, że nie sobie nie robi z prawa, gdyż nie jest prawnikiem, lecz politykiem (!). Ale kto tam szukał logiki sensu, siumienności u ludzi, których jedynym celem interes klasowy, a którzy posługują się Piłsudskim, jako narzędziem do urzeczywistnienia tego celu?

Oczywiście, że i p. Mackiewicz jest najlepszej myśli i zapowiada nadejście wielkich wypadków dziejowych. Młody ten wstępnik lekceważył sobie nietylko prawo, ale też elementarne zasady etyki, gdy lży „zapowietrzoną Gfenadę parlamentaryzmu polskiego”, ale sam zasiada w Sejmie i bierze udział w zapowietrzaniu tej instytucji.

„Kurjer Poranny” i „Przebieg Wicczorny” piórem Ehrenberga sączy truciźną w umysły swych czytelników, „uświadamiając” ich taką oto demagogią: przez szereg miesięcy rządził sobie spokojnie gabinet p. Switalskiego, a gdy tylko zebrał się Sejm, nastąpiło wzburzenie umysłów. Stąd nauka: precz z Sejmem, który nie chce tolerować nad sobą kontroli zbrojnych oficerów.

Tyle z prasy sanacyjnej. „Gazeta Warszawska” przynosi ciekawą informację, że na czwartkowym posiedzeniu Sejmu klub B. B. miał zgłosić wniosek kagańcowy, by Sejm zajął się wyłącznie budżetem i konstytucją, nie poruszając innych spraw, mających charakter kontroli nad rządem. Wniosek miał być poparty przez „decydujące” czynniki rządowe i zewnętrzne.

„A. B. C.” zamieszcza opinię prawnika, stwierdzającego, że odroczenie sesji sejmowej nie da się pogodzić z duchem konstytucji przewidującej 5-miesięczny okres sesji budżetowej. Co najmniej należałoby uzgodnić niedwuznacznie pod tym względem brzmienie konstytucji z artykułem, pozwalającym rządowi odroczyć sesję budżetową na przeciąg do 30 dni.

„Rzeczpospolita” pisze:

„Sejm ze wszystkich wydarzeń ostatniego tygodnia wychodzi jako czynnik, który potrafił obronić ewoją godność i prawo dzięki energicznemu i niezłomnemu stanowisku Marszałka Daszyńskiego. Węzły, jakie łączy przedstawicielstwo narodowe ze społeczeństwem, zostały w tych dniach zaciśnięte i wzmożone. W życiu państwowym Polski Sejm staje się coraz potężniejszą siłą realną, z którą nie liczyć się nie można”.

## Coś wisi w powietrzu!

### NASZA RUBRYKA

## Poszukiwanie pracy

Wdowa z 6-letnim dzieckiem, bez środków do życia, szuka miejsca kucharki. Wiadomość: Józefa Gołembiewska, Warecka 11 m. 17.

Inżynier - elektryk, młody, energiczny z dobrą orientacją w życiu gospodarczym, ze znajomością języków poszukuje zajęcia. Cierty sub.: „A. Z.”

Introligator i krojczy poszukuje zajęcia w swoim fachu. Wiadomość: Cierty 8 m. 26. Feliksa Lipko.

Biuralistka ze znajomością języków, pisząca na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady. Oferty pod „Biuralistka” składać do Wydz. Kob. P. P. S., Warecka 7.

Maszynistka ze znajomością stenografii, korespondencji oraz jęz. francuskiego poszukuje posady. Oferty pod „Maszynistka” do administracji „Robotnika”.

Ukazał się w druku monumentalny tom p. t. „Uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunkowych i wykonaniu budżetu za 1927/28 rok”.

Ten ogromny tom, wydany przez Najwyższą Izbę Kontroli, zawiera mnóstwo ciekawego materiału, do którego jeszcze będziemy wracali. Wnioski są sformułowane nadzwyczaj ostrożnie, a nawet — powiedzmy — bojaźliwie. Prezesem Izby jest p. Wróblewski, znany ze swych wystąpień w Sejmie podczas dyskusji nad kwestją kredytów dodatkowych.

Mimo całą ostrożność Izby, cyfry głośno mówią! Trzeba im się przyrzec bacznie, aby mieć pojęcie o naszej gospodarce budżetowej. Pamiętamy przytem, że rok budżetowy 1927—28 jest właśnie „typowym” rokiem „sanacyjnej” gospodarki budżetowej. Tem bardziej jest ważnym rozejrzeć się, jak przeprowadzono „sanację” w budżecie.

Weźmy dziś narazie kilka ważniejszych cyfr.

Przedewszystkiem, ile wogóle wynosiły wydatki w roku sprawozdawczym 1927/8? Otóż w dziale „Administracja” (a więc bez monopolów i przedsiębiorstw państwowych) wydatki wyniosły razem

2½ miljarða zł.,

podczas gdy w roku poprzednim 1926/27 tylko 1,9 miljarða, a w roku 1925 — 1,8 miljarða. Mamy zatem nagłe ogromne zwiększenie budżetu.

Teraz drugie pytanie — czy budżet ściśle był wykonany wedle ustawy skarbowej, uchwalonej przez Sejm? Czy wydatki były legalne? Czy istotnie wydano pieniądze narodu na takie cele i w takiej kwocie, jak przedstawiciele narodu uchwalili?

Jak wiadomo — nie. Ustawę skarbową przekroczone w dziale „Administracja” o

563 (przeszło) miliony.

Oprócz tego już nie w dziale „Administracja”, lecz w „przedsiębiorstwach państwowych” otwarto wbrew ustawie skarbowej kredyty na dopłaty do niektórych przedsiębiorstw w kwocie 15 milionów. Razem więc wydatków, popełnionych wbrew ustawie — mamy 579 mil. zł.

Zostały jednak w grupie „Administracja”. Skoro wydatkowano 2,5 miljarða, a z tego 563 mil., czyli

jedną piątą

nielegalnie, cały budżet staje się niemal fikcją. Z każdych 5 złotych 1 złoty był wydawany wbrew ustawie.

Jak wiadomo, to naruszenie ustawy stało się podstawą głośnej „Sprawy min. Czechowicza”. Dotychczas cytowane ½ miljarða nie są zalegalizowane.

To jest sprawa główna. Daje ona pojęcie o „sanacji” całego budżetu. Ale czy to już wszystko? Bynajmniej.

Zadajemy pytanie Kontroli, czy nie przenoszono wbrew ustawie skarbowej wydatków? Jak wiadomo, ustawa skarbową ogranicza także przenoszenie. Otóż takich przenoszeń dokonano — wbrew art. 7 ustawy skarbowej. Mianowicie swobodnie sobie przeniesiono wydatki pomiędzy „częściami” budżetu na kwotę 453 t., dalej przenoszono kwoty pomiędzy „działami” tejże części budżetu zwyczajnego oraz w kredytach nadzwyczajnych na kwotę 14 mil.; wreszcie dokonano przeniesień na nowe potrzeby (32 tys.). Razem te nielegalne przenoszenia wyniosły w „administracji” znacznie więcej, niż

14 milionów.

Są jeszcze inne niezmiernie ciekawe operacje, zwłaszcza w „przedsiębiorstwach”. Zostały jednak przez chwilę w obrębie przekroczeń i przeniesień. W przekroczeniach najciekawsze są w prezydium rady ministrów. Zajrzyjmy do odpowiedniego rozdziału w księdze Kontroli.

Według uchwalonej przez Sejm ustawy skarbowej, prezydium rady ministrów otrzymało jako fundusz dyspozycyjny 200 tys. W okresie ubiegłym (26—7) istotnie wydano 200 tys. Ileż wydano w okresie sprawozdawczym 27—8? Nie mniej i nie więcej, tylko —

8 milionów.

Rozumie się, oprócz przyznanych 200 tys. Czyli razem udzielono prezydium kredytów na kwotę 8,2 mil. w rubryce funduszu dyspozycyjnego.

A ile wogóle wyniosły wydatki (wszystkie) prezydium rady ministrów? (razem z funduszem dyspozycyjnym). Ogółem — 9 milionów.

Czyli, w kredytach prezydium fundusz dyspozycyjny żąda prawie cały budżet. A ile wydało prezydium w okresie poprzednim 26—7? Tylko 1 (jeden) milion. Albowiem nie było wówczas owych 8 milionów dodatkowych w rubryce dyspozycyjnej.

Tak „sanowano” budżet prezydium rady ministrów. Te 8 milionów, powiada nasza księga, zostały otwarte jako kredyt na posiedzeniu Rady ministrów z dnia 10 lutego 1928 r., tuż przed wyborami do Sejmu. Ciekawe, że właśnie dopiero pod sam koniec okresu budżetowego (kończy się w marcu) rada ministrów uchwaliła te 8 milionów. Czy były potrzebne właśnie na ostatnie 2 miesiące roku budżetowego i dlaczego? Księga Kontroli nie wyjaśnia nam nic w tej mierze, bo — powiada — fundusze dyspozycyjne Kontroli państwowej nie podlegają.

Przypominamy, że te 8 milionów stanowiły bardzo ciekawy przedmiot rozważań w „sprawie min. Czechowicza”. Nie możemy jednak tutaj roztrząsać tej kwestji.

Jeśli ustawa przyznała prezydium rady ministrów kredyty w kwocie 1,8 miliona, a faktycznie prezydium ponadto wydało (według zamknięć rachunkowych, nie kredytów) 8,1 milionów, — jaki stanowi to procent przekroczenia? Według księgi Kontroli, w prezydium rady ministrów faktyczne wydatki stanowiły

448%

(!!!) przyznanych przez Sejm w ustawie skarbowej kredytów. Przekroczenie więc jest

pięciokrotnie.

Księga kontroli (str. 236) melancholijnie dodaje: „Dokonane wydatki stanowią przekroczenie, które podlega ulegalizowaniu w drodze ustawodawczej”.

Dopiero „podlega”... Ale jeśli faktycznie wydano prawie pięciokrotnie więcej, niż Sejm uchwalił (i to w funduszu dyspozycyjnym, żadnej kontroli nie podlegającym), cóż właściwie zostaje z legalnego budżetowania? To już nie są żadne „luzy”, lecz istotne „odłożenie całej książki (ustawy skarbowej) na bok”.

Księga Kontroli porównuje na tejsze arcyciekawej str. 236 wydatki prezydium rady ministrów z okresem poprzednim, t. zn. z rokiem 1926—7. Ponieważ prezydium w okresie poprzednim (częściowo jeszcze przed „sanacyjnym” przewrotem) wydało tylko 1,6 mil., zaś w pierwszym roku sanacji, jak widzieliśmy, prezydium wydało razem 9,9 mil., więc wzrost wydatków prezydium wynosi

522%.

Tak wygląda „sanowanie” tej interesującej części budżetu. Nasza

Kazimierz Czapiski.

## POGRZEB PROF. JANA BAUDOIN DE COURTENAY

Niezwykły był kondukt pogrzebowy, który wczoraj przedpołudniem odprowadzał zwłoki wielkiego uczonego i myśliciela polskiego na miejsce wiecznego spoczynku. Elita umysłowa Polski, ludzie nauki, przedstawiciele urzędowi najwyższych uczelni polskich z Warszawy i Krakowa, marszałek Senatu, sędziowie, profesorowie, literaci, adwokaci i t. d., obok licznej grupy młodzieży uniwersyteckiej i kilku delegacji tejże pod swymi organizacyjnymi sztandarami.

Raził natomiast brak tych, którzy tam być byli powinni, — brakło reprezentantów Rządu! Nawet pan minister Oświaty nie raczył przybyć, czyżby z obawy „skutków”, wynikających z konkordatu między Polską a Rzymem?...

Pogrzeb z mieszkania Zmarłego przeszedł przez Uniwersytet, gdzie z tarasu, przybranego kierem i pod sztandarem Uniwersytetu przemawiali: p. Rektor prof. Brzeski oraz p. prorektor prof. Kotarbiński. Pierwszy zakończył swe krótkie, lecz piękne, przemówienie słowami: „Zgłoś zwiędziało sprawiedliwość”, — drugi mówił o Zmarłym, jako o wielkim i szczerym miłośniku prawdy, który zawsze nazywał: „czarne — czarnem, a białe — białem”.

Nad otwartą mogiłą wygłoszono około 10 przemówień. Przemawiali, wyliczając naukowe i społeczne zasługi wielkiego uczone-

go, p. prof. Jan Rozwadowski, w imieniu Akademii Umiejętności w Krakowie, pan prof. Stanisław Szober w imieniu Tow. Naukowego, największy żyjący dzisiaj językoznawca i poloniista, prof. Ant. Kryński, jako kolega Zmarłego z ławy szkolnej i ze Szkoły Głównej, — generał emer. Babiański, jako świadek i uczestnik walki o prawo i polskość w czasie pobytu Zmarłego w Petersburgu, dr. Mierzynski, delegat Koła „Związku Myśli Wolnej” z Łodzi, Bogdan Wydzga, w imieniu pierwszego pokolenia uczniów Zmarłego z czasów jego profesury w Dorpacie, oraz Józef Landau, w imieniu Głównego Zarządu Polskiego Zw. Myśli Wolnej w Warszawie.

Wreszcie oddzielnie wymienić należy niezwykłe a zapewne pierwsze w Warszawie przemówienia w językach ukraińskim i bułgarskim.

Pierwsze wygłosił Mikołaj Kowalski w imieniu Centr. Komitetu Ukraińskiego emigranta z Ukrainy Sowieckiej, podkreślając wszelkie zasługi Zmarłego na polu walki o prawa mniejszości narodowych w Polsce, oraz miłość, jaką sobie przez to zaskarbił w sercach Ukraińców, — drugie przemówienie wygłosił Stanczo - Kiselkow, akademik Bułgar, delegat Koła „Młodych Słowian” przy Stow. Pop. Sztuki i Kultury w Polsce

St. Fr.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, wydaje bilety ulgowe do następujących teatrów:  
Teatr Nowości dnia 9:11 po pol. Kon-

cert Filharmonji Ludowej, ul. Bielańska Nr. 5.

Teatr Polski dnia 10:11 po pol. „Dwaj panowie B”.

# TELEGRAMY

## WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA NIEMIECKIEGO SAMOLOTU

TRAGICZNA ŚMIERĆ 6 OSÓB W PŁONĄCYM APARACIE

London, 6 listopada. (PAT.). Dzisiaj w Maiden Parku, w hrabstwie Surrey, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza wielkiego samolotu komunikacyjnego niemieckiej „Lufthansy”. Samolot odszedł dzisiaj o godz. 9.45 rano z Croydon, w drogę przez Amsterdam do Berlina. Nad wyniosłościami hrabstwa Surrey panowała dziś rano gęsta mgła, w którą dostał się samolot. Po półgodzinnym locie w ciężkich warunkach, prowadzący aparat, zmniejszył zbytnio lot i wskutek tego samolot wpadł na wierzchołki drzew w Foster Down. Skutki były fatalne: podwozie samolotu oderwane od skrzydeł, które zawisły na drzewach, strzaskano się i siłą upadku włoczone zostało między drzewa. Prawie natychmiast nastąpił wybuch benzyny w zbiornikach i szczątki samolotu stały w płomieniach. W samolocie znajdowało się ośm osób, z których tylko dwie zdołały uciec z życiem, z lżejszymi obrażeniami, mianowicie: księżę

von Schaumburg Lippe, major angielski Kidston, który zdążył wyskoczyć z aparatu w chwili upadku. Z twarzą i rękami zalanymi krwią, księżę Schaumburg dowiódł się na czworakach do najbliższego domu w Foster, gdzie próbowało udzielić mu pierwszej pomocy, jednak ranny podziękował, zapytał, czy jest telefon, a otrzymawszy odpowiedź odmowną, udał się przy pomocy kilku osób do najbliższego domu, w którym był aparat telefoniczny i stamtąd zaalarmował lotnisko w Croydon. Inny uratowany, major Kidston, mimo obrażeń, które doznał, rzucił się na ratunek pozostałym ofiarom katastrofy, jednakże nie zdołał dotrzeć do wnętrza aparatu, który objął już silne płomienie. Kidston ruszył wtedy śladami Schaumburga i również zaalarmował lotnisko w Croydon. W krótkim czasie przybyło pogotowie lotnicze, które, niestety, nie uratowało już nikogo z 6 pozostałych ofiar strasznej katastrofy.

## ZBIEGOWIE Z KATORGI SOŁOWIECKIEJ

Helsingfors, 6 listopada. (PAT.). Przedwczoraj wieczorem do Finlandji przybyło jeszcze trzech więźniów sołowieckich, którym udało się zbiec z o-

bozu na wyspach Sołowieckich. W ten sposób liczba więźniów, zbiegłych ostatnio z wysp Sołowieckich do Finlandji, wzrosła do 16-tu.

## UCIEZKA Z WIĘZIENIA SOWIECKIEGO

MINSK, 6 listopada. (AW.) W nocy z dnia 2 na 3 b. m. z więzienia sowieckiego w Łohojsku, zbiegło dwudziestu kilku aresztowanych, którzy usiłowali przedostać się na teren Polski. Zbiegli po drodze zaopatrzyli się w broń i granaty. W pobliżu miasteczka Chorążycze, niedaleko granicy polskiej, oddział zbiegów

otoczył konny oddział sowiecki, który stoczył z nimi formalną walkę. W wyniku walki jest około 10 osób leż lub ciężiej rannych. Zbiegowie w liczbie 12 osób zdołali się ukryć w pogranicznych lasach, położonych naprzeciw polskiego miasteczka Radoszkowice.

## WYBÓR BURMISTRZA NOWEGO JORKU

WZROST GŁOSÓW SOCJALISTYCZNYCH

Nowy Jork, 6 listopada. (PAT.). Dotychczasowy burmistrz Nowego Jorku, kandydat demokratyczny Walker, został wybrany ponownie, po uzyskaniu o pół miliona głosów więcej od kandydata republikańskiego Laguardia. Niespodzian-

kę stanowi liczba 170.000 głosów, otrzymanych przez kandydata socjalistycznego, która przewyższa rekord socjalistów z r. 1917, gdy ich kandydat Morris Hillquit uzyskał 145.000 głosów.

## KANCLERZ SCHOBBER KONFERUJE Z „HEIMWEHRĄ“

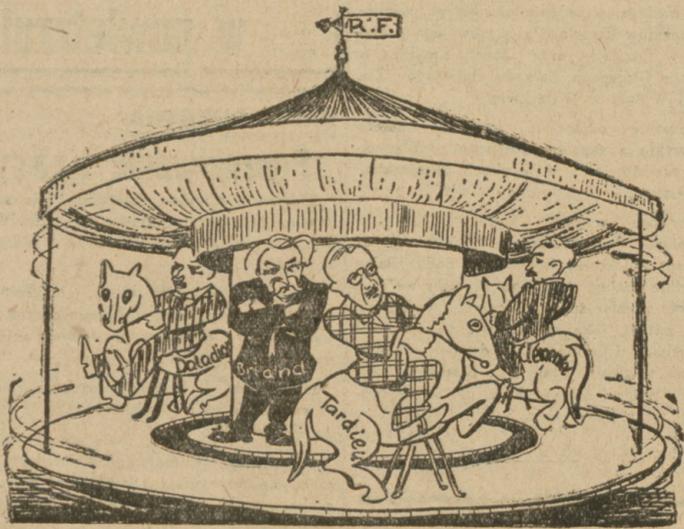
Wiedeń, 6 listopada. (AW.) W kołach politycznych obiegają alarmujące pogłoski na temat wczorajszej konferencji przewodców Heimwehry i przewodcami stronnictw większości. Przywódcy Heimwehry mieli domagać się od rządu i parlamentu wystosowania kategorycznego protestu przeciwko mieszanemu się obcych mocarstw do wewnętrznych spraw Austrii. Poza tym zażądali jaknajrychlej-

szego załatwienia przedłożeń w sprawie reformy konstytucji. „Wiener Allgemeine Zeitung” „Abend” stwierdza, że dyskusja była bardzo burzliwa, Kanclerz Schobber stanowczo odmówił żądaniom Heimwehry i zagroził dymisją. Dziś odbywały się w dalszym ciągu konferencje stronnictw większości z przywódcami Heimwehry.

## BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października r. b. wykazuje zapas złota 628 milj. 347 tys. zł., t. j. o 9 milj. 28 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wrosły o 615 tys. zł. do sumy 412 milj. 21

tys. zł., niezaliczone do pokrycia o 2 milj. 396 tys. do sumy 100 milj. 279 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 6 milj. 477 tys. zł. i wynosi 744 milj. 990 tys. zł. Pożyczki zastawowe powiększyły się o 452 tys. zł. do sumy 74 milj. 931 tys. zł. Inne aktywa wrosły o 3 milj. 813 tys. zł. do sumy 138 milj. 464 tys. zł.



KARUZELA POLITYCZNA WE FRANCJI

## M. AŁDANOW O PIŁSUDSKIM

Ałdanow jest znanym rosyjskim pisarzem na emigracji. Napisał kilka powieści historycznych z nich niewielki fragment „Święta Helena, mała wyspa” jest przetłumaczony na język polski. Ostatnio skończył w piśmie „Sowremiennyje Zapiski” sensacyjną powieść „Klucz” — z dziejów rosyjskiej rewolucji. Poza tym jest zdolnym publicystą.

Otóż ten M. Ałdanow umieścił w znanym paryskim dzienniku Milukowa małą monografię o Piłsudskim. Jest ona naogół utrzymana raczej w tonie chwalebny. Ciekawe jednak są wnioski autora:

Jaki był sens przewrotu majowego? Wykorzenienie „korupcji”, „Sanacja moralna”? Ałdanow śmieje się z tego. Jaki jest właściwie ustrój w Polsce, — faktycznie? Autor nie wie tego. Potem powiada:

„Parlament w Polsce posiada więcej praw niż we Włoszech. Ale Mussolini nigdy nie mówił z parlamentem i o parlamentem w takim tonie, w jakim Piłsudski „rozmawia” ze Sejmem. Z szacunku wobec bardzo wybitnego człowieka i wysokiej polskiej kultury należy zbyć milczeniem artykuł „Dno Oka”. Zwłaszcza, że niektóre wyrazy stamtąd nie mogą być wydrukowane. Różne twierdzenia, jakoby marszałek miał na celu podnieść swymi mowami i artykułami szacunek wobec „prawdziwego” parlamentaryzmu i „prawdziwego” ludowładztwa można uważać tylko jako żart (uwaga, pp. z „Iewicy” BB. i B. B. S.).

Jaki jest cel Piłsudskiego? „Nie podejmuję się, powiada Ałdanow, rozstrzygnięcia tej sprawy.

„Jak się zdaje, Piłsudski lubił i lubi TYLKO WALKĘ, w szczególności zaś jej odwieczną formę — wojnę. W swej książce „1920 rok” nazwał sztukę wojenną „niebiańską sztuką”. W naszej dobie żaden mąż stanu, być może nawet ani jeden wojskowy, nie ośmieliłby się mówić o „niebiańskiej sztuce” wojny”.

Piłsudski, czytamy dalej, przeniósł do polityki dość obce jej metody strategii. Ale kto jest, właściwie, „wrogiem”?

„Piłsudski, kończy Ałdanow, urwał się ze stronice historycznych powieści Sienkiewicza. Jest to ostatni pan Wołodyjowski, w epoce, gdy Wołodyjowcy nie mają do roboty”.

Tyle p. Ałdanow w swej małej monografii, mającej naogół bezsprzecznie panegiryczny (chwalebny) charakter.

Inni niezależni pisarze na Zachodzie piszą... zgola inaczej.

K. Cz.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Olbrzymia zwyżka akcji Banku Zachodniego i „Lilpopa”. „Lilpop, Rau i Loewenstein” otrzymują kapitały amerykańskie.

Dzisiejsza giełda akcyjna pozostawała pod znakiem silnej zwyżki akcji Banku Zachodniego, które podniosły się z 70.50 (notowanie z 30.10 b. r.) na 80 zł. i dalszej dużej zwyżki Lilpopów, które zyskały od wczoraj 6 zł. (podniosły się z 31.50 na 37.50), a w porównaniu z notowaniami z 31.10 b. r. okragło 10 zł. na akcji. Olbrzymia ta, jak na obecne czasy zwyżka Lilpopów, tłumaczy się, jak nas informują, wejściem do Towarzystwa dużych kapitałów amerykańskich, zwyżka zaś Banku Zachodniego tem, że Bank ten posiada większość akcji Lilpopa. Pod wpływem haussy na wspomniane dwie akcje, podniosły się również i inne papiery, a więc Bank Polski z 167 na 168, Cukier z 30 na 31, Węgiel z 70 na 72, Modrzejów z 18.50 na 19.50, Starachowice z 21.25 na 22.75. W dziale pożyczek państwowych obniżyła się 4% Prem. Poż. Inwestycyjna, zwyżkowały natomiast 5% Prem. Poż. Dolarowa i 5% Poż. Konwersyjna. Listy Zastawne Ziemskie były mocniejsze, miejskie słabsze.

Dolary notowano oficjalnie 8.91, prywatnie 8.91 1/4, dewizy New - York 8.89 3/4, kabel New - York między bankami 8.91.75 za 100 dol. Dewizy europejskie naogół słabsze. W obrotach międzybankowych notowano Gdańsk 213.33, Berlin 173.94, ruble złote 4.64, czerwonce sowieckie 1.73 dolarów.

W niedzielę, dnia 10-go listopada 1929 roku, w kościele św. Józefa Oblubienica (po karmelickim) na Krakowskim Przedmieściu o godz. 10-ej rano, odprawione będzie doroczne nabożeństwo za zmarłych członków

Zgromadzenia Drukarzy,

na które pozostałe rodziny oraz kolegów zaprasza

Zarząd.

# Wiadomości z całego kraju

LUBLIN

DZIEŃ 1 LISTOPADA W LUBLINIE

Lubelski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. zarządził w dniu 1 listopada r. b. w godzinach popołudniowych ogólne zgromadzenie w lokalu Zw. Zaw. Rob. Roln. Stąd miał się udać pochód z wieńcami i sztandarami na cmentarz, dla uczczenia pamięci poległych towarzyszy bojowników o Niepodległość i Socjalizm.

Na długo przed oznaczoną godziną zgromadzenia, na ulicach miasta ukazały się wzmocnione posterunki policji pieszej i konnej; patrolowały ulice również oddziały wojska.

Główne ulice, które miał przeciągnąć pochód, tak silnie zostały obsadzone policją, że, dla uniknięcia prowokacji wyruszone „Nową drogą”, położoną na przeciwległym krańcu miasta. To posunięcie zupełnie zdezorientowało policję, która nadbiegła dopiero, wówczas, kiedy pochód znajdował się już na cmentarzu.

Tu przedstawiciele OKR-u, wspólnie z delegatami Stow. b. Więźniów politycznych, złożyli wieńce na grobach: tow. Ryczkowej (Stryjenki), ks. Ściegiennego, Madury i wielu innych.

W imieniu Stow. b. Więźniów Politycznych przemawiał tow. Saganowski; w imieniu OKR. PPS. tow. pos. Kotarski i tow. Skowroński.

Mówcy, składając hołd poległym bohaterom walki z caratem, zaznaczali ze smutkiem, iż rzeczywistość nasza znajduje się w rażącej sprzeczności z tem, o co walczyli polegli bojownicy.

Nad grobami powiewały czerwone sztandary PPS. i Stow. b. Więźniów Politycznych. Zgromadzonych było przeszło 1.000 osób.

W skupieniu i powadze, przy śpiewie pieśni rewolucyjnych, rozchodziły się tłumy robotników.

## LUBELSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE JEDNOMYŚLNIE AKCEPTUJĄ WALKĘ P.P.S. W OBRONIE DEMOKRACJI I PRAW LUDU

30 października r. b. odbyło się walne zgromadzenie członków PPS. organizacji lubelskiej. Referowali: tow. tow. poseł Kotarski i Skowroński. Uchwalono całkowite poparcie dla akcji, prowadzonej przez centralne władze Partji.

Na zebranie to przybyli przedstawiciele ZZK, którzy w przemówieniach swoich manifestowali entuzjastyczny udział kolejarzy w obronie zagrożonych praw ludu.

Dnia 3 listopada r. b. odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Zawodowego Przemysłu Spożywczego. Po przemówieniach tow. dyr. Kunickiego i Skowroń-

kiego, licznie zebrani robotnicy postanowili jedynomyślnie wystąpić solidarnie w masowych wystąpieniach proletariatu, pod przewodnictwem PPS.

W ostatnich dniach odbyła się konferencja delegatów lubelskich związków zawodowych. Przewodził tow. dyr. Kunicki. Przemawiali tow. tow.: poseł Kotarski, dr. Drożdż, Skowroński, Mańkowski, Korga, Uchmalski i inni.

Uchwalono jedynomyślnie poprzeć akcję PPS. w obronie Sejmu, Demokracji i zdobyczy proletariatu.

ŁÓDŹ

PRZYMUSOWE MILCZENIE

Wszystkie dzisiejsze dzienniki łódzkie, z wyjątkiem pism sanacyjnych, zostały skonfiskowane za podanie wiado-

mości o wczorajszych demonstracjach ulicznych w obronie Sejmu i Demokracji.

KURS NAUKI OBYWATELSKIEJ

Staraniem Wydziału Oświaty oraz Związku Nauczycielstwa Szkół Powszecznych zorganizowany został kurs metodyczno - programowy tak zwanej nauki obywatelskiej. Kurs powyższy ma na celu pogłębienie wiedzy i metod nauczania nauczycielstwa szkół miejskich zawodowo-dokształcających. Wy-

kład inauguracyjny odbędzie się 8 b. m. Niezależnie od tego Wydział Oświaty organizuje wykłady publiczne, na których mówić będą: poseł tow. Czapiewski o ustroju i życiu politycznym państwa polskiego oraz profesor Ludwik Krzywicki o życiu społecznym Polski.

## Zycie i praca Robotniczej Warszawy

OSTATECZNE ODEBRANIE BEBESOWCOM LOKALU KOŁA Z. Z. K. WARSZAWA WSCHODNIA

W dniu 6 października, na wiadomość o tem, że lokal Koła Z. Z. K. Warszawa Wschodnia został ostatecznie odebrany przywłaszczycielom z pod znaku B. B. S., członkowie Związku Z. Z. K. przybyli samorzutnie do odebranego lokalu, w liczbie przeszło 500, aby wyrazić swą radość i gotowość obrony tego lokalu.

Do zgromadzonych przemówił w gorących słowach prezes Zarządu Koła, tow. F. Różański, podkreślwszy, że lokal odebrano ostatecznie, pomimo wielkich trudności, jakie były robione ze strony policji i B. B. S. i choć brak w nim skradzionych sztandarów i około 400 książek, jak i wielu innych przedmiotów i gotówki — tow. Różański szczęśliwy jest, że może znowu tu powitać zgromadzonych towarzyszy i dziękując tym wszystkim, którzy dopomagali zarządowi Koła do odebrania lokalu, a w szczególności byłemu prezesowi Z. O., tow. Fijałkowskiemu i tow. postowi Gryłowskiemu.

Następnie tow. poseł Gryłowski scharakteryzował ostatnie wypadki w walce o lokal. Na skutek naszej inter-

wencji XV komisariat policji zmienił swoje poprzednie stanowisko, które zdążyło do uniemożliwienia wyeksmitowania bebosowców z lokalu Z. Z. K.

Tow. Gryłowski omówił również i sytuację na terenie kolejowym.

Tow. Wernikowski napietnował metody sanacji i B. B. S. i zgłosił rezolucję, którą tow. Różański poddał pod głosowanie.

Została ona, wśród okrzyków na cześć Z. Z. K. z entuzjazmem przyjęta. Rezolucja potępia metody B. B. S. i sanacji, oraz wyraża zaufanie Zarządowi Głównemu Z. Z. K., P. P. S. i tow. marszałkowi Daszyńskiemu.

Przewodniczący tow. Różański w serdecznych słowach wezwał obecnych do współdziałania z zarządem Koła, zarówno w celu obrony lokalu, jak i w ogóle w akcji o obronę interesów pracowników i Demokracji.

Wśród okrzyków na cześć tow. Daszyńskiego, Zarządu Głównego Z. Z. K. i P. P. S. — tow. Różański zebrania rozwiązał wśród śpiewu „Czerwonego” i z okrzykami przeciw BB., BBS. i CZK. (Centralny „Związek” Kolejowy BBS.)

STRAJK W FIRMIE „GLOEH” BEZ ZMIANY

Strajk robotników drzewnych z firmy „Gloeh” na Pradze, o którym donosiliśmy wczoraj — trwa nadal. Fabrykant nie dotrzymawszy przyjętych zobowiązań, które dotyczyły jedynie tego, co się robotnikom niezaprzeczalnie należy za ich pracę — dotychczas nie reguluje zaległości zarobków, dając tylko bezwartościowe dla ubogich ludzi obietnice.

Mimo strajku, nawet wczoraj jeszcze fabryka nie pokwapiła się obliczyć dokładnie zaległości zarob-

ków robotniczych i nie wydała książeczek obrachunkowych. Na konferencję w inspektoracie pracy przedstawiciele firmy nie przybyli, choć byli wezwani i choć przedstawiciele robotników, nie chcąc przedłużać zatargu, stawili się, by go ostatecznie załatwić.

Na zebraniu strajkujących odbytem po niedoszłej konferencji — robotnicy stanowczo zdecydowali nie podejmować pracy, póki nie otrzymają zapracowanych pieniędzy.

# Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 7 B. M.

O godz. 6 wieczór „Wola — Czyste” (ul. Grzybowska 57, posiedzenie komitetu).

O godz. 7 wieczór „Wola — Czyste” o ogólne zebranie dzielnic „Grochów” (ulica Osiecka 33) zebranie członków „Jeruzolima” (Leszno 53) posiedzenie komitetu „Powiśle” (ul. Czerwonego Krzyża 20) posiedzenie komitetu „Praga” (ul. Żąbkowska 41-43) posiedzenie komitetu „Starówka” (ul. Długa 19) zebranie członków z referatem tow. Szymanowskiego.

PIĄTEK, 8 B. M.

O godz. 5.30 „Mokotów” (ul. Chęcimska 23) posiedzenie komitetu.

O godz. 7 wieczór „Jeruzolima” (ul. Leszno 53) zebranie członków „Ochota” (ul. Przemyska 18) posiedzenie komitetu „Powązki” (ul. Dzielna 95) zebranie członków „Kolo PPS. Annapol” zebranie członków „Praga” (ul. Żąbkowska 41-43) zebranie członków.

## MŁODZIEŻ

Kolo im. Montwiła - Mirowskiego „Wola”. W piątek, 8 listopada r. b., odbędzie się sekcja dramatyczna o godz. 7 wiecz. W sobotę o godz. 6.30 zebranie sekcji sportowej.

Zebranie Rady Hucia Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa o godz. 8 wiecz. (ul. Długa nr. 19).

Kolo im. St. Okrzei, Dziś o godz. 6.30 w lokalu, Żąbkowska 41-43 zebranie kola.

Kolo dramatyczne dla mężczyzn i kobiet organizuje Zarząd Główny TUR. Zapisawsz wtozki i czwartki od godz. 6 — 7 ul. Czerwonego Krzyża 20, 4 p., tel. 325-03.

## Ruch kult.-oświatowy

ODCZYTY T. U. R.

Zamiast odwołanego wczoraj odczytu warszawskiego oddziału TUR., odbędzie się w przyszły wtorek o godzinie 6-tej wiecz. w lokalu, Żórawia 49, odczyt prof. Forelle p. t.: „Rozwój życia na ziemi”.

W piątek, o godz. 3.45 popoł. w Związku Tytoniowców (ul. Dzielna 95). Prelegent — tow. Krzesławski.

O godz. 5 popoł., w lokalu dzielnicy Praskiej (Żąbkowska 41-43). Prelegent — tow. pos. Śledziński.

O godz. 7-tej wiecz. w tymże lokalu — prelegent tow. Ratkiewicz (senior).

W sobotę, o godz. 5.30 popoł. w Związku Prac. Przem. Gastr. - Hotel. (Krakowickie Przedmieście 4). Prelegent — tow. radny dr. Henryk Raabe.

Zarząd Główny TUR. Warszawa, ulica Czerwonego Krzyża 20. Od dnia 6 b. m. Sekretariat Generalny TUR. czynny będzie od godz. 9 rano do 3 popoł. Interesanci przyjmowani od godz. 1 do 3-jej.

## Dr. Jan Ałapin

Królewska 31 (obok Marszałk.)  
Weneryczne, syfilis, tryper, Niemoc płciowa, Analizy krwi i trypry. Robotnikom i prac. ustępstwo  
Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

## Weneryczne. Niemoc płciowa. Analizy. Elektroleczenie. Diatermia

## Dr. Regelman

ŻŁOTA 16, od 8—12 i 3—9 wiecz., w niedz. do 2 pp. Ceny lecznicowe.

## Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroświatła, leczniczy

## Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36. Przyjm. 9 r — 9 w. Ceny lecznicowe

## Księgarnia Robotnicza

- WARSZAWA WARECKA 9  
Poleca na nadchodzącą rocznicę powstania Organizacji Bojowej następn. wydawnictwa:
- Bohaterowie „Proletariatu” 1. Ludwik Waryński. Napisał B. A. J. 2. Stanisław Kunicki. Napisał Al. Dębski — 20
  - Daniłowski G. Bandyci z Polskiej Partji Socjalistycznej 2.50
  - Daszyński L. Pamiętniki. 2 tomy 16.—
  - Kielecki W. Feliks Perl (Res) 1.—
  - W dwudziestą piątą rocznicę rozpoczęcia zbrojnej walki PPS. z czerwoną — 20
  - Księga Pamiątkowa PPS. 3.50
  - Kwapieński J. Organizacja Bojowa. Katorga. Rewolucja Rosyjska 1.—
  - Pod Rogowem — 20
  - Malinowski Aleksander 1869 — 1922 1.—
  - Zbiorowa Księga Pamiątkowa 1.—
  - Martynowski S. Barykady, cz. I. Towarzystwo Pajak. Rok 1905 1.50
  - Droga do wolności — 2.—
  - Łódzka dziesiątka bojowa 2.—
  - Sprawa Henryka Hryniewskiego — 30

# KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie Polski stopniowy wzrost zachmurzenia, pozątem rankiem mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Chłodno, nocą przymrozki. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Pierwszy mróz. Nocy ubiegłej temperatura obniżyła się do 1 stopnia poniżej zera. Wobec tego kałuże błota i woda w rynsztokach pokryły się cienką powłoką lodu, zaś drewniane jezdnie i dachy — grubym szronem.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 19-tej w sali obrad Rady Miejskiej.

XI Zjazd Dorocznym Z. Z. N. P. Szk. Średnich. Dnia 2.XI r. b. odbył się Zjazd Delegatów Oddziałów Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w lokalu własnym (Chmielna 49 m 3). Zjazd poświęcony był głównie sprawom organizacyjnym i omówieniu realizacji uchwały poprzedniego Zjazdu w sprawie połączenia Z. Z. N. Sz. Śr. ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zjazd wypowiedział się ponownie za jak najszybszym połączeniem obu Związków w jedną organizację.

Pierwszy tramwaj przez plac Kercelego. Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o godz. 5 m. 27 wyruszył pierwszy pociąg tramwajowy linii „9” ze zmienioną marszrutą, t. j. zamiast przez Młynarską, Woleką, Chłodną i Żelazną — prosto ul. Górczewską i Leszno. Na rogu ul. Leszno i Karolkowej zrobiono przystanek z napisem: „Tyłko na żądanie”. Na pl. Kercelego, wobec zapowiedzi handlarzy i straganiarzy, iż nie puszcza tramwaju przez plac, ustawiono wzmożony posterunek policyjny. Zaznaczyć należy, że tabliczki z kierunkiem linii umieszczone wewnątrz wagonów posiadają jeszcze dawną marszrutę, co oczywiście wprowadza w błąd pasażerów.

Ze Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś, w czwartek o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Trębackiej 10, odczyt p. prokuratora Jerzego Niensoona n. t.: „Dochożenie policyjne i prokuratorskie”. Wstęp dla wszystkich kol. kol. aplikantów oraz zaproszonych i wprowadzonych gości.

Z Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. We czwartek, dnia 7-go listopada 1929 r. o godzinie 20-tej w siedzibie Towarzystwa przy ul. Śniadeckich nr. 8, odbędzie się posiedzenie Wydziału IV-go (nauk biologicznych).

Raport kontrolny oficerów. W czwartek, 7 b. m., w kolejnym dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych, w lokalu PKU. przy ul. Olszowej 9, w sali Nr. 34, winni stawić się oficerowie rocznika 1884, nazwiska których rozpoczynają się od A. do L. włącznie, stale zamieszkałi na terenie m. stoł. Warszawy oraz powiatów: warszawskiego i grójeckiego.

Spis poborowych rocznika 1909. Dziś, w czwartek, 7 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska nr. 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy nazwiska których rozpoczynają się na literę O. zamieszkałi we wszystkich komisariatach P. P. Winni niedopełnienia obowiązku osobistego zgłoszenia się lub utrudniania innym wypełniania tego obowiązku, będą karani grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obiema temi karami łącznie.

Zebrania kontrolne. W czwartek, 7 b. m., w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregów rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 1: (3 komisariat) urodzeni w r. 1902, nazwiska których rozpoczynają się od L. do P. włącznie i (4 komisariat), ur. w r. 1902 (od S. do Z.) — w komisjach kontrolnych, mieszczących się w koszarach Blocha, Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11, 2) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 2: (20 i 21 kom.), wszyscy ur. w r. 1902 — w komisji w koszarach PKU., bud. Nr. 1, ul. Szeroka 3, 3) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 3: (15 kom.), ur. w r. 1904 (od R. do U.) — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU. Nr. 4: (8 kom.), ur. w r. 1904 (od L. do N.) — w komisji Nr. 1 (lokal PKU., ul. Szeroka 3) i (7 kom.), ur. w roku 1902 (od T. do Z.) — w komisji Nr. 2 (koszary Blocha, Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11).

Na kursie szkolenia matek w sali Towarzystwa Eugenicznego, ul. Nowy Świat 1, dr. M. Kasprzak, kierownik działu statystyczno - epidemiologicznego w Państw. Szkole Higieny wygłosi dziś o godz. 5-tej wieczorem wykład p. t.: „Jak ochraniać dzieci przed chorobami zakaźnymi”.

- Orwid W. Henryk Baroz — 15
- Stefan Okrzeja — 15
- Os... arz St. Bolesław Limanowski — 20
- Pietkiewicz K. Czas próby (Walka z prowokacją) — 25

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hipopeczna 8. Długa 25.  
Pocz. 630. Sobota i niedziela g. 5.  
Wznowienie!

**Panna ELZA**  
w świetnej interpretacji mistrzyni lez i śmiechu ELZBIETY BERGNER.  
Wl. Heros. Nadprogram.

Codziennie o 12 i o 5 pp. w soboty, niedziele i święta tylko o 12 pp.  
SEANSE POPULARNE.  
Cena biletu 20 groszy.

**PAN CAPITOL**  
N. Świat 40 Marszałkowska 125  
Pocz. o godz. 4.30 Pocz. o godz. 5.

Największy przebieg kinematografii!

**„Z DNIA NA DZIEŃ”**  
Reżyserja: Józef Lejtes  
Scenarjusz: Ferdynand Goetel

W rolach głównych: **Marja Górczyńska, Irena Gawecka, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Lucjan Żurowski, Jeż Kobusz, Lech Owron** oraz 10.000-ny tłum statystów.  
Wl. b. Enhafilm.

**CASINO** Nowy Świat 50.  
Pocz. o g. 6. o. s. o 10<sup>10</sup>

Znakomita tragiczka, genialna Chinka

**ANNA MAY WONG**  
w potężnym dramacie erotycznym reżyserji R. EICHBERGA p. t.

**MOTYL BRUKOWY**

**„WODEWIL”** N. Świat 43.  
P. g. 6, 8, 10<sup>10</sup>.

**WŁODZIMIERZ GAJDAROW**  
jako bezczelny, bohaterki, zmysłowy

**WŁADCA SAHARY**  
porywa piękną europejkę

**CLAIRE ROMMER**  
w potężnym dramacie wschodnim.

**Kino WISŁA** TAMKA 34  
vis a vis Cyrku

**Tredowata**  
(Pieśń miłości)

Współczesny dramat w/g słynnej powieści Heleny Mniszek

W roli głównej **Jadwiga Smosarska**

Teatr **NOWOŚCI** Bielańska 5.  
Kino-Variete Pocz. og. 6.

Potężny dramat miłości i bohaterstwa

**NOC MIŁOSNA SKAZANCA**

W rolach głównych: **66sta Ekman, Carina Bell i Suzy Vernon.**

Na scenie rewja. Udział biorą: **Betcherowa, Janecki i Urbańska.**

**Kino-Teatr „ASTRA”** DZIKA 51.

Na ekranie **Kapitan — Gwardji Królewskiej.**

W roli głównej **Roman Nowarro.**

Na scenie: Rewja pod kierownictwem EDWARDA REJA oraz innych: 1) Stańska, 2) Delanka, 3) Drwęski, 4) balet Lewandowskich, 5) Orda.

Anons: W sobotę 9 i 10 listopada r. b. odbędzie się przedstawienie dla dzieci p. t. „NASI MILUSINCY” pod kierownictwem Edwarda Reja.

Początek o godz. 12-ej.  
Dojazd tramwajami 1, 8, 2a 2.

**Co wyświetlają kina?**

Apollo: „Zakazane godziny” z Ramonem Nowarro.

Astra: „Kapitan gwardji królewskiej”.

Casino: „Motyl brukowy” z Anną May Wong.

Capitol: „Z dnia na dzień” — Goetla z Gawecką i Brodziszem.

Colosseum: Kino pod bojkotem.

Filharmonja: „Dama w szkarłacie”.

Miejski: „Panna Elza” z Elżbietą Bergner.

Nowości (Bielańska 5): „Noc miłosna skazańca”.

Pan: „Z dnia na dzień” — Goetla z Gawecką i Brodziszem.

Palace: „Ulubienica maharadzy”.

Quo Vadis: „Serce ulicznicy” z Corinne Griffith.

Splendid: „Śpiewający białez” z Al Jolsonem.

Stylowy: „Przebudzenie” z Wilną Banky Światłowod: „Cohn i Kelly w haremie”.

Wodevil: „Parada żołnierzyków”.

Wisła: „Tredowata” z Jadwigą Smosarską.

# LOKATORKA SPADŁA PRZEZ OTWÓR W PODŁODZE Z 2-go PIĘTRA NA PIERWSZE

Ołbrzymia posesja przy ul. Franciszkańskiej 26 jest gruntownie remontowana, między innymi zmieniają się podłogi, sufity, okna, drzwi i t. p. Wczoraj w południe właścicielka piekarni w tymże domu, 60-letnia Łaja Bajzotkowa wychodząc z mieszkania ewego na drugim piętrze weszła w przedpokój na deskę nałożoną na otwór. Deska usunęła się i Bajzotkowa wpadła przez otwór na pierwsze piętro do przedpokojku w

mieszkańcu Abrama Rozenrota. W obydwu mieszkaniach powstał przeraźliwy krzyk, który zaalarmował niemal wszystkich lokatorów tego domu. Przybyły wkrótce lekarz Pogotowia, skonstatował u starszki ogólne potłuczenie i złamanie 6-go żebra. Po udzieleniu pomocy, ofiarę karygodnych nieporządków pozostawiono na życzenie rodziny, na leczeniu w domu.

## ZACIEKŁA WALKA O KURĘ

Ze sklepu z drobiem Jana Wysockiego w bazarze na Ordynackim skradziono kurę, którą nazajutrz żona Wysockiego znalazła w sąsiednim sklepie Czesława Śmietala. Z tego powodu między Wysocką a Śmietalową wynikła sprzeczka. Oburzony Śmietala udał się w towarzystwie Jana Podkulisza i Romana Liczkowskiego — do sklepu Wysockiego, celem wyświetlenia sprawy. Wy-

socki zwrócił przybyłym uwagę, ażeby zachowywali się spokojnie, gdyż ma w sklepie klientów. W odpowiedzi na to Śmietala wypchnął W. z jego sklepu na podwórze i tam wszyscy troje zaczęli bić i kopać, raniąc W. w głowę. Poszwankowany udał się do lekarza prywatnego a następnie do komisariatu. Kury nie odnaleziono.

## NAPAD I UJĘCIE RABUSIÓW

Na ul. Dzikiej w pobliżu Muranowskiej na Antoniego Strzyka napadło 2-ch mężczyzn, którzy zrabowali mu palto jesienne i 2 zł. gotówką poczem zbiegli. Policja prze-

prowadziwszy dochodzenie, ujęła wkrótce sprawców rabunku. Są to: Edward Kierkowski „Kulawy” (Żoliborz) i Franciszek Chwedczuk „Kartoszka” (Dzika 62).

## POŚCIG I UJĘCIE WŁAMYWACZA

Wczoraj w nocy wywiadowcy urzędu śledczego Roman Muszyński i Władysław Kwiatkowski, będąc w obchodzie na ulicy Nowolipie usłyszeli krzyk: „Trzymajcie złodzieja!” Uciekający skręcił w ulicę Smoczą i tam chwytały go wywiadowcy. W komisariacie okazało się, że jest to Chym Bryłowa (Nowolipie 66). Dochodzenie ustaliło, że Bryłowa był w nocy zamknięty w sklepie

spożywczym Wofla Majersdorfa, przy ulicy Nowolipie 51-a. Rano M., otwierając z kłódki sklep, był zaskoczony przez uciekającego ze sklepu Bryłowa. Majersdorf ustalił, że w sklepie był już przygotowany worek, zawierający herbatę, skrzynkę szprotów, czekoladę i papierosy i t. p. ogólnej wartości 500 zł. Włamywacza przesłano do urzędu śledczego.

## TEATR i MUZYKA

**Dziś w teatrach miejskich**

**Wielki**  
o 8 w. „Faust” z „Nocą Walpurgii”

**Narodowy**  
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku”

**Nowy**  
o 8 w. „Adwokat i róża”

**Letni**  
o 8 w. „Wywczasny donzuana”

my: „Mamere l'Oye” Ravela, „Klikimora” Ljadowa, poemat symfoniczny „Bolesław Śmiały” Różyckiego i koncert fortepianowy Schumanna w wykonaniu doskonałej pianistki francuskiej Ivonne Herz-Japy.



**PAMIĘTAJ PO WYPŁACIE**  
nabyć szczęśliwy los  
w kolekturach J. Haładejowej znanych p. t.

**„SZUKASZ SZCZĘŚCIA?  
— WSTĄP NA CHWILĘ!”**

Warszawa: Nowy Świat 69  
Krak. Przedm. 87

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy

**CENA 2z. 1.75 KATAR CENA 2z. 1.75**

nosa, krtani i chrypka dlatego poleca się **PINOMETHYL**

zarejestr. w Minist. Spr. Wewn. p. Nr. 1198 i w państw. Urzędzie patent. p. Nr. 18236.

PINOMETHYL używa się przy ostrym katarze nosa, krtani i chrypce — usuwa następstwa i jest środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych. Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce i w Gdańsku.

**KTÓRA z PAŃ** Patofony, Par-  
lofony, instrumenty  
chce się zaopatrzyć ta-  
nio w elegancką to-  
rebkę niech się pofa-  
tyguje do pracowni ga-  
lanterji skórzaney M.  
Sendyk — Podwale 44.  
sklepu frontowy, t. 420-86

**Torebki wieczorowe,  
teki, portfele**  
tanio. Duży wybór.  
Dojazd tramwajami 0.  
1, 3, 4, 22, 6. Prosimy  
się przekonać.

**Ogłoszenia drobne**

**A) ZEGARY** ścien-  
ne bez zalicz-  
ki, zegarki  
pierscionki, kolczyki,  
obraczki — Gutmacher  
ulica Smocza **Nr. 21**  
róg Dzielnej

**Robotnicy  
popierają  
swoje pismo  
codzienne**

# Gibraltar i Kanał Sueski

## Tunel podmorski pod Gibraltarą. - 60-lecie istnienia kanału Sueskiego

Jak już wiadomo z depesz, znajdują się obecnie w pełnym toku prace przygotowawcze do budowy tunelu podmorskiego pomiędzy Europą a Afryką. Tunel ten łączyć będzie Gibraltar z brzegiem Marokka. Gibraltar — jak to widać na naszej ilustracji — jest skałą wysoką na 1400 stóp, a leżąca na południowym krańcu hiszpańskiej prowincji Andaluzji, nad cieśniną tej samej nazwy, która łączy Morze Śródziemne z oceanem Atlantyckim, a oddziela Europę od Afryki. Nazwa Gibraltar pochodzi od arabskiego słowa Gebel - el - Tarik, co oznacza skała Taryka. Cieśnina Gibraltarska jest szeroka na 2 mile angielskie. W roku 1704 Gibraltar opanowali Anglicy, ufortyfikowali go i odtąd przylądek ten znajduje się pod władzą angielską. Ostatnio właśnie Anglicy powzięli plan by cieśninę gibraltarską podkopać tu-

nelem, któryby połączył Europę i Afrykę północną. Na naszej ilustracji z lewej strony widoczny jest północny cypel Gibraltar, gdzie właśnie rozpoczęto podkop tunelu podmorskiego.

W rękach Anglii znajduje się również niezmiernie ważny punkt na drugim krańcu morza Śródziemnego, mianowicie kanał Sueski. W roku bieżącym minęło właśnie sześćdziesiąt lat od chwili gdy kanał ten stał się otworem dla żeglugi. Dzieje tego kanału, podane przez amerykańskie pisma, są niezmiernie ciekawe. Otóż w 1798 r. Napoleon po zdobyciu Egiptu, polecił dokonać pomiarów w celu przekopania kanału, dzieło to jednak nie zostało zapoczątkowane na skutek fałszywych rezultatów badań, wykazujących wyższy poziom wody morza Czerwonego nad Śródziemnym. Gdy

### Sueskiego

dokonane w r. 1841 przez oficerów angielskich pomiary barometryczne udowodniły pomyłkę, podjął sprawę kanału inżynier francuski, Ferdynand Lesseps. Zaznaczyć należy, iż zrazu nasuwały się nieoczekiwane trudności. Rząd angielski, na czele którego stał Palmerston, bojąc się, iż kanał Sueski sprzyjać będzie wyzwoleniu się Egiptu z pod władzy Turcji, stawiał przeszkody zrealizowaniu śmiałego planu: jednakże rząd angielski musiał ustąpić wkrótce przed energią Lessepsa, popieranego przez Napoleona III, Siada i Izmaela paszę.

Prócz trudności politycznych, nasuwały się również trudności techniczne. Pracowano bowiem pod promieniami palącego słońca, na bezkresnej pustyni piaszczystej, pozbawionej z początku zupełnie wody słodkiej. Nic dziwnego przeto, że śmiertelność wśród robotników była olbrzymia. Wreszcie, w listopadzie 1869 roku, budowa, nad którą pracowało około 40.000 robotników, została całkowicie ukończona i kanał został otwarty.

Dla przekopania kanału wyjęto 75 milionów kubicznych metrów ziemi. Kanał ma 160 klm. długości, szerokość jego wynosi od 60 do 110 metrów na powierzchni wody, a 22 metry u dna, głębia zaś 9 metrów. Droga przez kanał, trwająca z początku dwa dni, dziś trwa 15 do 20 godzin. Koszt budowy kanału wyniósł 19 milionów funtów szterlingów, z których 12.800.000 użyłskano z akcji, a resztę pokrył kedyw egipski.

Co się tyczy konsekwencji politycznych, to kanał rzeczywiście przyczynił się do osłabienia związku z Turcją, lecz wyszło to na korzyść Anglii, od której dziś faktycznie zależy los Egip-

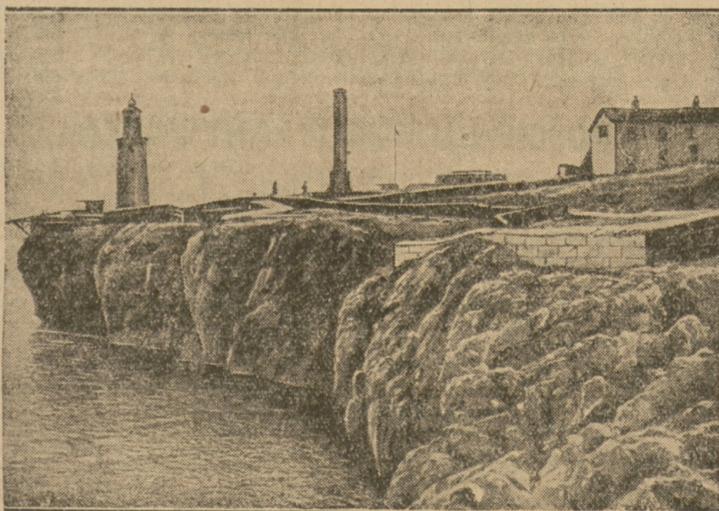
tu. Obawy dotyczące się osłabienia wpływów angielskich w Indiach, również okazały się płonne; raczej przeciwnie, władza Wielkiej Brytanii na półwyspie indostańskim wzmocniła się znacznie właśnie dzięki przekopaniu kanału. Dzisiaj 60 procent całego tonażu przechodzącego przez kanał, należy do floty Wielkiej Brytanii, która, wykupiła wszystkie akcje u kedywa egipskiego i opanowała w ten sposób zupełnie kompanię.

Nie można jednak przy tej sposobności pominąć milczeniem, że olbrzymie znaczenie takiego kanału zostało już ocenione odpowiednio przez egipcjan w głębokiej starożytności. W wieku 14-tym przed Chr. faraonowie Setoz I i Ramzes II przekopali kanał wystarzający dla okrętów tej epoki. Kanał ten wkrótce został zamulony i dopiero w 7 wieku przed Chrystusem

został odnowiony przez Faraona Necho. Przy przekopywaniu kanału straciło tym razem życie 120.000 ludzi. Do ukończenia jednak pracy nie doszło, przyczyniła się do tego wróżba wyroczni, która orzekła, że krajowcy nie będą zeń czerpali żadnych korzyści. Dzieła Faraona Necho ukończył dopiero Darjusz Hystaspes.

Za panowania Kleopatry kanał był już częściowo zasypany piaskiem, a to co uczynili w tym kierunku Rzymianie nie miało wielkiego znaczenia.

W wieku 7-ym po nar. Chr. wódz Kalifa Omara, Amr odbudował kanał od Kairu do morza Czerwonego i sprowadził tą drogą zboże, lecz w wieku 7-ym stał się on nieużytecznym i dziś pozostały tylko słabe ślady dzieła, nad którym pracowali faraonowie egipscy, Persowie, cesarze rzymscy i kalifowie arabscy.



### ZSADÓW

#### PANOWIE SZCZYPIORSKI I LENGA PRZEGRALI

W dniu wczorajszym nareszcie ukończony został ciągnący się od lat 3 proces dr. Hellina, red. Hulanickiego, i red. gazety Warszawskiej Olszewskiego, oskarżonych przez panów Lengę i Szczypiorskiego o zniesławienie. Dr. Hellin, Hulanicki i red. Olszewski ogłosili w „Gazecie Warszawskiej” wiadomości o tem, jak p. Szczypiorski w pracy biurowej używał w stosunku kolegów... podsłuchu telefonicznego i z podsłuchu tego robił użytek w swojej pracy biurowej w Warszawskiej Kasie Chorych.

W „Gazecie Warszawskiej” pojawiła się również wiadomość o tem, że pan Szczypiorski inspirował świadomie p. Gorzechowskiego, który pod wpływem tych insynuacji p. Szczypiorskiego zarządził w mieszkaniu dr. Hellina rewizję.

#### SPRAWA REDAKTORA „SZANCA”

Przed kilku miesiącami szerokim echem odbiła się w prasie sprawa redaktora „Szańca” p. Romana Wasilewskiego, któremu skonfiskowano numer gazety za artykuł, omawiający stosunek byłych wojskowych do Marszałka Piłsudskiego. Artykuł ten dowodził, iż b. Wódz Naczelny Marszałek Piłsudski jest jako polityk nieobliczalny i, że b. wojskowi, którzy walczyli niegdyś pod komendą swego wodza w polu — dziś nie mają do niego zaufania i nie powierzyliby w jego ręce losów Kraju.

Przebieg sprawy tej był niezwykle. Sąd Okręgowy początkowo uchylił konfiskatę i uznał, że artykuł nie zawiera w sobie nic karygodnego. Na skutek osobistej, piśmiennej interwencji ówczesnego Min. Sprawiedliwości Meysztowicza, sprawa została wznowiona i ten sam sąd pod przewodnictwem Prezesa Dudy — uznał Wasilewskiego

Sąd Okręgowy wydał w swoim czasie wyrok uniewinniający pp. Hellina, Hulanickiego i Olszewskiego i skazujący pp. Lengę i Szczypiorskiego na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 100 zł. każdy. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził i zasądził od każdego z oskarżycieli po 50 zł. kosztów sądowych.

Pp. Lengę i Szczypiorskiego złożyli skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy skargę tę oddalił, zasądając od każdego ze skarżących po 100 zł. kosztów sądowych. Wyrok mówi sam za siebie.

L. K.

winnym i skazał go na najwyższy ustawowy wymiar kary t. j. rok więzienia. Od tego wyroku obrońca redaktora adwokat M. Niedzielski odwołał się do Sądu Apelacyjnego twierdząc, iż Wasilewski krytykując politykę Marsz. Piłsudskiego — w niczem nie przekroczył granic zagwarantowanej przez Konstytucję wolności słowa. Sąd Apelacyjny wybitnie złagodził Wasilewskiemu karę, redukując ją do 1 miesiąca aresztu. I ten wyrok został zaskarżony przez obrońcę adwokata Niedzielskiego. Rozprawa odbyła się w dniu wczorajszym w Sądzie Najwyższym pod przewodnictwem sędziego Boguckiego. Po wysłuchaniu głosów obrońcy i podprokuratora Walfisza — Sąd Najwyższy po dwugodzinnej naradzie ferował wyrok, mocą którego skarga kasacyjna została oddalona a tem samym wyrok Sądu Apelacyjnego zatwierdzony.

L. K.

#### SPRAWA NADUŻYĆ W MARYNARCE WOJENNEJ

W sprawie Marszałka i Mikdaszewskiego w dniu wczorajszym zbadano pozostałych świadków. Obecnie nastąpią ekspertyzy, buchalterska, handlowa — przemysłowa, techniczna, pirotechniczna, mechaniczna i grafologiczna.

Przemówienia stron nastąpią zapewne w poniedziałek.

L. K.

### CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO? DZIS.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.30 — 14.00 4-ty koncert szkolny z Filharmonii Wares. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Lidja Kmitowa (skrz.), Aleksander Michałowski (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Odczyt p. t.: „O Czerwonym Krzyżu”. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród księżek”. 17.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Henryka Korska (sopran), prof. Margerita Trombini-Kazuro (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Chór Dana z teatru Qui Pro Quo. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.15 — Słuchowisko z Włna (Transmisja z Teatru Wielkiego na Pohulance) „W zimowy wieczór” — E. Orzeszkowej. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 Feljton p. t.: „Ostatnia fala”. 22.35 — Komunikaty PAT-a. 23.00 — 24.00 Muzyka tancezna z „Oazy”

### JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie. 12.05 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 „Kącik krótkofalowy”. 16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Pogadanka radioamatorka. 17.45 — koncert orkiestry mandolinistów. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 22.05 — Pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, chór mieszany uczniów Pań-

### ZE SPORTU

#### PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU Z.R.S.S.

W myśl uchwały Egzekutywy Zarządu ZRSS z dnia 30 października r. b. plenarne posiedzenie Zarządu ZRSS odbędzie się w dn. 23 — 24 listopada r. b. w Warszawie.

Początek o godzinie 18 w sobotę 23. XI r. b. w lokalu ZRSS (Warszawa, ul. Flory 1, m. 18). Projektowany porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołów z poprzednich posiedzeń.
  2. Sprawozdania Okręgów i podokręgów z działalności za okres ubiegły.
  3. Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego: a. Organizacyjne — t. Halfter i t. Michałowicz, b. Techniczno - sportowe — t. Marciniak T. M., c. Wydział Kobiecey — t. t. Ryngmanowa, Kriegerowa, Krasucka, d. Biuro prasowe ZRSS — t. Gotlieb, e. Sprawozdanie kasowe (t. Pierusiak) i Komisji Rewizyjnej, f. Kalendarz terminów konferencji okręgowych — t. Statter.
  4. Program sportowy na r. 1930 — t. Michałowicz: a. międzynarodowy (Olimpiada Rob. i fundusz Olimpijski, wyjazd do Liege), b. krajowy (Złot gwiazdzisty kolarzy w Zakopanem etc.).
  5. Obchód 5-lecia istnienia ZRSS — t. Michałowicz.
  6. Wolne wnioski.
- Podając powyższe do wiadomości Sz. Tow., Sekretariat ZRSS uprzejmie komunikuje, iż pismem sprawozdania z okręgów winny być nadesłane do Sekretariatu Gen. najpóźniej do dn. 18 listopada.

W sprawozdaniach tych należy wymienić: a) jakie kluby wchodzi w skład danego RSKO (względnie Podokręgu); b) ile członków posiada każdy poszczególny klub; c) jakie kluby nie spełniły jeszcze obowiązku deklaracyjnego; d) jakie galeje sportu uprawiają kluby (dokładnie o każd. klubie); e) dokładny adres klubów dla korespondencji; f) ile boisk posiada dany RSKO; g) działalność RSKO w okresie ubiegłym oraz plany na przyszłość; h) sprawozdania kasowe wraz z protokołem Komisji Rewizyjnej RSKO; i) wnioski co do terminu odbycia konferencji okręgowej.

Wnioski na plenum należy zgłosić w formie pisemnej najpóźniej dnia 20 listopada r. b. Przedstawiciele poszczególnych RSKO winni przywieźć ze sobą wypełnione przez kluby deklaracja (dotyczy to oczywiście tylko tych klubów, które dotychczas obowiązkowo deklaracyjnego nie spełniły).

W związku z obchodem w dn. 10 listopada r. b. 25-tej rocznicy rewolucji 1905 r. wszystkie RSKO i Podokręgi winne nawiązać kontakt z władzami politycznymi celem wzięcia udziału w wymienionym obchodzie.

Całą prasę partyjną prosimy o przedruk powyższego komunikatu.

#### SUKCESY JEŹDZCÓW POLSKICH

W Nowym Jorku odbyły się międzynarodowe wyścigi na amerykańskich koniach. Pierwszą nagrodę zdobył jeździec polski por. Gzowski. W poprzedzającym wyścigu

mieszany dla wojskowych i cywilnych Polaków. Zgorzelski był pierwszym z oficerów, a czwarty w ogólnej klasyfikacji.

#### OSTATNI MECZ O MISTRZOSTWO KLASY A SKRA-GWIAZDA

W sobotę o godz. 13.30 na boisku Skry rozegrany zostanie mecz Skra — Gwiazda, który zakończy rozgrywki kwalifikacyjne o pozostanie w klasie A.

W niedzielę odbędą się trzy mecze o mistrzostwo klasy C, a mianowicie Lawina — Drukarz (boisko Skry godz. 10), CWS. — Strzała (boisko Orła godz. 11) i Robur — Czarni (boisko AZS godz. 12).

stwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, sław Korwin - Szymanowska (sopran), Mar-Poznaniu, Jerzy Bojanowski i Władysław Trampczyński (alt) i Yvonne Herr-Japy Raczkowski (dyrekcja) oraz soliści: Stani-

(fort.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.